Nr. 137. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 10 Czerwca 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
„ z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr. rach. poczt. Kasy oszczędności 149,856.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy", wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy", biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hofbauera i A. Salomonowicz), ul. Szczepańska 9; biuro dzienników Maryana Esposito ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Socayński. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, jako anonsowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej.

Kraków, 9 czerwca.

Życie ułudą uważa wielu za domenę literatury pięknej. Nasze budżety polegają na uznaniu ułudy za podwalinę systemu finansowego. Postaram się poprzeć moje twierdzenie dowodem, który wydaje mi się ściślejszym, niż rachunki budżetowe.

Zeszyt pierwszy „preliminarza budżetowego", opracowanego w departamencie budżetowym naszego ministerstwa skarbu, datowany 12 marca 1920, zawiera na ostatnich stronnicach „Plan finansowo-gospodarczy na okres od 1 kwietnia 1920 r. do 31 grudnia 1920 r.". Wydatki na przeciąg tych dziewięciu miesięcy przewidziane są w kwocie ogólnej 47.5 miljardów marek polskich. A ich pokrycie? P. minister skarbu spodziewa się przeszło 7 miljardów z podatków, ceł, monopolów i przedsiębiorstw państwowych. Jak wiadomo, wykazują one „por saldo" ogromne niedobory. Po odtrąceniu tych 7 miljardów brak mu jeszcze czterdziestu. Zapowiada zaciągnięcie różnego rodzaju pożyczek wewnętrznych i zewnętrznych, krótkoterminowych i długoterminowych, oraz emisję 4-procentowych biletów skarbowych, umarzalnych w ciągu dwóch lat w kwocie dwóch miljardów marek. Ani słowem nie wspomina o zaciąganiu pożyczek w Polskiej Kasie Pożyczkowej, których wypłatę uskutecznia Kasa prawie wyłącznie przez puszczanie w obieg nowych banknotów.

Z tego samego pierwszego zeszytu preliminarza budżetowego dowiadujemy się, że w styczniu 1920 r. pożyczka skarbu państwa w Polskiej Kasie Pożyczkowej wyniosła 1.6, w lutym 2.5, a w marcu wyniesie prawdopodobnie 2 miljardy marek. Wedle „planu finansowo-gospodarczego" zaciąganie dalszych pożyczek w Polskiej Kasie Pożyczkowej nie jest przewidziane po 1 kwietnia 1920 r. Oto pierwsze złudzenie.

Zeszyt pierwszy rozpoczyna się projektem ustawy skarbowej. Początek przeczy końcowi. W artykule 6 są wyszczególnione operacje kredytowe, do których ma być upoważnione ministerstwo skarbu gwoli pokrycia niedoboru. — Są wyszczególnione wszystkie operacje kredytowe, przewidziane w planie finansowo-gospodarczym, a nadto dalsza pożyczka w Polskiej Kraj. Kasie Pożyczkowej, „którą się upoważnia do podwyższenia stanu emisji jej biletów o dalszą kwotę 5 miljardów marek ponad kwotę ogólną 11 miljardów marek, ustaloną art. 1 z dnia 13 lutego 1920 r." To postanowienie stanowi tak dalece „essentiale negotii" całego budżetu, że okazała się potrzeba uchwalenia natychmiast osobnej ustawy tej treści. Gdyby uchwalenie tego postanowienia przez Sejm miało ulec zwłoce aż do chwili uchwalenia całego budżetu, musiałby rząd czerpać nielegalnie z Kasy Pożyczkowej celem pokrycia bieżących wydatków. Sejm dotąd budżetu nie uchwalił, a emisja już przekroczyła 14 miliardów. — Trzeba ją było zawczasu ulegalizować, co się też stało. Ale dlaczego plan finansowy milczy o najważniejszym sposobie pokrywania wydatków? Nasz minister skarbu i przeważająca w społeczeństwie opinja publiczna, której jest wyrazem, dają widocznie do zrozumienia, że postępują w myśl zasady: „video meliora proboque, deteriora sequor". Plan finansowy jest nieobowiązującem do niczego, złożeniem hołdu zasadzie, wedle której emisja pieniędzy papierowych jest naganną. Atoli wbrew trafnej świadomości złego rzeczywistość toczy się innym torem.

Plan finansowy milczy o pożyczaniu w Polskiej Kasie Pożyczkowej. Przewiduje jednak emisję 4% biletów skarbowych. W tych słowach kryje się jeszcze jedno złudzenie, — złudzenie, jakoby bilety skarbowe różniły się czemkolwiek istotnem od banknotów Kasy Pożyczkowej, próba, bardzo być może nieświadoma, ukrycia emisji nowych pieniędzy papierowych za pomocą udania emisji pewnej nazwy nowych środków płatniczych, których wpływ na wartość naszego pieniądza wobec towarów i zagranicznych pieniędzy jest identyczny z oddziaływaniem zmnożenia marki polskiej. P. minister skarbu wedle doniesień dzienników warszawskich, mówił o znacznem zmniejszeniu się emisji marek w maju br. w porównaniu z kwietniem br. Byłby to objaw pocieszający tylko o tyle, o ile nie nastąpiła równoczesna emisja biletów skarbowych. Niestety p. minister pod tym względem nie dał uspakajających wyjaśnień.

Obawiam się, że plan finansowo-gospodarczy zawiera szereg złudzeń, przecenia bowiem wysokość niemal wszystkich przewidywanych dochodów, a ponieważ wydatki prawdopodobnie w przeciwieństwie do wpływów nie będą niższe od przewidywanych, przeto wielka inflacja pieniężna będzie nieuniknionym wynikiem całej gospodarki. Nie przypuszczam możliwości osiągnięcia kwot, preliminowanych tytułem zwiększonych podatków i opłat, oraz tytułem pożyczek. Pożyczki wewnętrzne dadzą zapewne kwotę wyższą od przewidywanych 6 miljardów, ale tylko pozornie wyższą, ponieważ ulgą dla skarbu mogą być tylko wypłaty gotówkowe, nie mające charakteru konwersji. W rzeczywistości warunki pożyczek dopuszczają rozliczne konwersje, które trzeba będzie odliczyć od ogółu wpływów. Przypominam także o groźnej kosztowności propagandy pożyczek wewnętrznych i zewnętrznych, uszczuplającej ich czysty wynik finansowy.

Możliwość ściągnięcia znaczniejszych kwot pożyczkami i podatkami niewątpliwie istnieje. Powinna być wydatnie wyzyskana. Nie należy jej przeceniać. Pod tym względem rozpowszechniono za wielkie i szkodliwe złudzenia. Liczenie na możność uzyskania dużych dochodów z tych źródeł jest poprostu polityką strusią, zamykaniem oczu wobec rzeczywistości na fakt, że głównym sposobem poprawy budżetu, a więc waluty i obniżenia cen, jest jak najdalej posunięta oszczędność w wydatkach. Społeczeństwo zubożało podczas wojny. Przedtem oszczędzało więcej, niż obecnie. Dziś wzrosły dochody pieniężne, ale wydatki jeszcze bardziej. To też możność ściągania pożyczek i podatków jest ograniczona. Trzeba, ażeby państwo dało przykład oszczędzania.

Budżet jest wyrazem wprost przeciwnego nastroju umysłów. Władze państwowe drukują stanowczo za wiele nietylko pieniędzy papierowych, ale także za wiele wszelakiego rodzaju dzienników urzędowych i innych najróżnorodniejszych publikacyj. Poco np. ministerstwo przemysłu wydaje organ »Przemysł i Handel«? Instytucja prywatna, »Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów« wydaje podobny organ pod redakcją dr Edw. Rosego. Jak zwykle, tak i w tym wypadku produkcja prywatna jest lepsza od państwowej. Ani cienia uzasadnienia niema kupno samochodu dla prezesa najwyższej Izby kontroli państwa, którego urząd nie wymaga odbywania przejażdżek po Warszawie. Prędzej można usprawiedliwić dostarczenie samochodów ministrom. Atoli zakupno aż dwóch bardzo kosztownych samochodów i powozu dwukonnego dla ministerstwa skarbu wydaje mi się zbytkiem. Odbywa się zjazd prawników i ekonomistów. Oczywiście rząd śpieszy z subwencją, czujnie strzegąc, ażeby tylko cośkolwiek nie polegało wyłącznie na samopomocy obywateli. Głównemu Urzędowi Statystycznemu dodaje się radę statystyczną, złożoną z licznego grona rzeczoznawców — w zasadzie rzecz słuszna, ale nas przecież na to nie stać. Możnaby niemal bez końca mnożyć przykłady rozrzutnej gospodarki, hojnie rozsiane w naszym budżecie. Jeszcze jednem złudzeniem jest naiwne wyobrażenie, że tego rodzaju gospodarka się nie zemści.

Zemści się przedewszystkiem trudnościami w uzyskaniu kredytu zagranicznego, od którego uzyskania zależy w pierwszym rzędzie poprawa waluty i stosunków ekonomicznych. Czyż nie powiedział kilkanaście dni temu p. minister Grabski w Sejmie, w toku swej mowy budżetowej, że Polska nie może spodziewać się kredytu zagranicznego? Nie dodał, dlaczego? Wszyscy o tem wiemy, że powodem jest niedowierzanie solidności naszej gospodarki finansowej. Napisał to wyraźnie angielski minister skarbu Austen Chamberlain w odniesieniu do wszystkich państw, powstałych na gruzach trzech cesarstw. W odpowiedzi, wystosowanej do grona wybitnych osób, projektujących zwołanie międzynarodowej konferencji finansowo-walutowej, która wkrótce ma się zebrać w Brukseli, przyrzekł wysłać urzędowych przedstawicieli rządu angielskiego, ale zastrzegał się, że rząd angielski nie będzie udzielał pożyczek. Przestrzegał — tłumaczę dosłownie — przed niebezpieczeństwami, wynikającemi z rozpowszechnienia się fałszywych nadziei i złudzeń, oraz z braku wszelkiego zrozumienia wśród ogółu dla twardej rzeczywistości, która przysłania obfitość pieniądza, wynikająca z ciągłego bicia nowych pieniędzy i zaciągania długów państwowych. **(t).**

Bardzo pomyślne walki na całym froncie. — Hermanowice i Łużki zajęte

Warszawa, 9 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 8-go czerwca:

Nasza kontrofensywa na froncie między Dźwiną a Borysowem w szybkiem tempie postępuje naprzód. Grupy uderzenia pod kierownictwem jen. Szeptyckiego i jen. Sosnkowskiego, przełamawszy front bolszewicki i działając koncentrycznie w kierunku na linję kolejowe Mołodeczno-Połock, w dniu 5 czerwca przez zajęcie Dokszyc i Głębokiego nawiązały ze sobą bezpośrednią łączność.

Nieprzyjaciel, broniąc się zaciekle w rejonie Dołhinowa-Krzywic, będąc oskrzydlany, zmuszony był do pośpiesznego odwrotu, tracąc jeńców, magazyny i część swojego taboru. Bolszewicy stawiali zacięty opór szczególnie na skrzydłach frontu naszej kontrofensywy, cofając się krok za krokiem w krwawych walkach i ponosząc ciężkie straty w zabitych i rannych. **W dniu 7 bm. wojska nasze zajęły Hermanowice i Łużki.** Wzięto w walkach w dniu tym kilkaset jeńców i 40 karabinów maszynowych. **Bolszewicy mszcząc się, dobijają w okrutny sposób naszych rannych jeńców.**

Wypady nieprzyjacielskie pod Rzeczycą i Garwolem zostały odparte.

Między ujściem Prypeci a ujściem Teterewa ciężkie walki w toku.

Na Ukrainie silny atak na Hajsyn z powodzeniem odparto. W rejonie między Świrą a Pohrebyszczem walki trwają.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.,
K u l i ń s k i, jenerał-podp.

Lloyd George o akcji polskiej.

Londyn, 9 czerwca (Havas). Lloyd George odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie w **sprawie polskich wojskowych operacyj** oświadczył, że od czasu wielkiej akcji wojskowej rząd angielski nie otrzymał od rządu polskiego żadnej wiadomości, wyrażającej chęć rozpoczęcia rokowań pokojowych z rządem sowietów. **Rząd angielski wobec tego nic nie wie o zamiarach obu zainteresowanych rządów.**

Organ francuski o naszej kontrofensywie.

Paryż, 9 czerwca (Havas). »Journal des Debats« drukuje obszerny artykuł o polskich operacjach wojskowych: Przedstawiwszy rozwój operacyj, pismo twierdzi, że **dzięki bohaterstwu i wytrwałości wojsk polskich,** których poszczególne oddziały wytrwały na stanowiskach aż do całkowitego prawie zniszczenia, udało się utrzymać linję oporu, wyznaczoną przez naczelne dowództwo. Można wierzyć, pisze dziennik, że prawe skrzydło wojsk polskich będzie się nadal opierać i da lewemu skrzydłu możność odniesienia **poważnego sukcesu.**

Organizacja Milukowowców w Pradze

Praga, 9 czerwca. Dzienniki donoszą, że w związku z ostatniemi doniesieniami na froncie **bolszewickim** Rosjanie, przebywający w wielkiej liczbie w Pradze, odbyli w ostatnich czasach kilka zgromadzeń, na których zastanawiali się nad wszczęciem roboty politycznej. Utworzono **organizację partji Milukowa w Pradze,** której centrala znajduje się w Paryżu. — Utworzyła się też partja rosyjskich socjalnych rewolucjonistów w Pradze. Zacznie ona w najbliższych dniach wydawać tygodnik p. t. »Za Rossju«. Dziennik ten zwalczał będzie bolszewików.

Zaczepki Litwinów.

Warszawa, 9 czerwca (Tel. wł.) Z nad granicy litewskiej donoszą o zdarzających się tam coraz częściej **drobnych atakach litewskich na oddziały polskie.** Ostatnio dnia 20 maja przyszło do utarczki pod wsią Butrymanice, w której Litwini ostrzeliwali posterunki polskie.

Przesilenie gabinetowe.

Warszawa, 9 czerwca (PAT). Po posiedzeniu plenum Sejmu zarząd P. S. L. odbył posiedzenie, na którem powzięto następującą uchwałę:

Zarząd klubu P. S. L. stwierdza zgodnie z powziętą przez główny zarząd i klub poselski P. S. L. uchwałą, że **nienormalne warunki pracy w łonie obecnego rządu, które nie dawały możności przeprowadzenia podyktowanych interesami państwowemi zasadniczych postulatów polityki ludowej, nastręcza potrzebę zrewidowania stosunku P. S. L. do rządu.** Klub P. S. L. odroczył wyciągnięcie konsekwencji ze względu na poważną sytuację państwową. Gdy jednakże także w dziedzinie polityki zagranicznej zaszły fakty, wskazujące na niedocenianie przez rząd wagi położenia, czego dowodem są zbyt częste i niedopuszczalne pozostawianie kierownictwa tego działu bez jednolitego zastępstwa, zarząd klubu P. S. L. postanawia odwołać swoich mężów zaufania z gabinetu, nie mogąc w tych warunkach ponosić dalszej odpowiedzialności za rząd.

Warszawa, 9 czerwca. (Tel. wł.). Wczoraj wreszcie wybuchło **przesilenie gabinetowe,** na innem jednak tle, jak się spodziewano. Ogólnie mniemano, że o przesileniu zadecyduje sprawa sekwestru lub wolnego handlu, tymczasem częściowe przesilenie ministerjalne rozpoczęło się w sposób zupełnie nieoczekiwany.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, p. **Dąbski, zawiadomił klub P. S. L., że wręczył prezydentowi Skulskiemu dymisję swoją, ponieważ minister spraw zagranicznych, Patek, nie uprzedziwszy go, wyjechał z Warszawy za granicę.** Podsekretarz stanu Dąbski, dowiedział się zaś o tem dopiero w dwie godziny później od prywatnego sekretarza ministra Patka, który zawiadomił go również, że jako swego zastępcę mianował minister Patek podsekretarza stanu, Dąbrowskiego. Zarząd klubu P. S. L., otrzymawszy to zawiadomienie, zebrał się niezwłocznie na posiedzenie i powziął **jednomyślną uchwałę, odwołującą z rządu swoich mężów zaufania.** Po posiedzeniu Sejmu odbyło się ponowne posiedzenie zarządu P. S. L., na którem opracowano komunikat, wyjaśniający motywy powziętej uchwały.

Polskie stronnictwo ludowe, uchwalając rezolucję, odwołującą swoich przedstawicieli z rządu, **wyszło z założenia, że w momencie, gdy spodziewane jest wysłanie noty z propozycjami pokojowemi do rządu sowietów, jest rzeczą niedopuszczalną, aby na czele ministerstwa spraw zagranicznych stał człowiek, który wykazał tylekrotnie nieudolność, a ostatnio, gdy zabrał głos na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych.**

W związku z powyższą uchwałą P. S. L. minister robót publicznych, K ę d z i o r, i minister rolnictwa, B a r d e l, niezwłocznie przez specjalnych gońców przedłożyli **swoje** rezygnacje prezydentowi ministrów.

W kuluarach sejmowych oczekiwane jest **ogólne przesilenie gabinetu.** Jednocześnie mówiono o tem, że **stanowisko Skulskiego, jako premjera, dotychczas brane pod uwagę we wszystkich kombinacjach, zostało obecnie silnie zachwiane. Z kół ludowych wysuwają, jako kandydata na premjera, dotychczasowego podsekretarza stanu, Jana Dąbskiego.**

Min. Patek wyjechał.

Warszawa, 9 czerwca (PAT). Jak doniosły pisma poranne, **minister Patek wyjechał do Paryża. Zastępcą jego i kierownikiem ministerstwa w czasie jego nieobecności będzie podsekretarz stanu Stefan Dąbrowski.**

Min. Grabski jedzie do Paryża.

Warszawa, 9 czerwca (Tel. wł.) Minister skarbu Grabski wyjeżdża w nadchodzącą sobotę do Paryża **w sprawach, związanych z rewindykacją szkód od Niemców.**

Akcja ugodowa w sprawie cieszyńskiej.

Noty Benesza w sprawie Cieszyńskiego

Praga, 9 czerwca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi:

Minister spraw zagranicznych **dr Benesz wysłał dnia 31 maja do sekretarza Ligi narodów pismo, w którem wskazuje na poważne położenie w Cieszyńskiem i na napięcie między Polską a czechosłowacką republiką.** W piśmie tem powtarza dr Benesz swój protest przeciw gwałtom w Cieszyńskiem i wywodzi między innemi:

Wedle przekonania rządu czechosłowackiej republiki Polacy są zdecydowani przeszkodzić za wszelką cenę plebiscytowi. W przeciwieństwie do tego żąda republika czechosłowacka najszybszego przeprowadzenia plebiscytu, poddawszy się w tej mierze rozstrzygnięciu rady najwyższej. Następstwem polskiego teroru jest anarchja, która przygotowuje teren dla ruchu rewolucyjnego. Wojska koalicyjne, ponieważ są nieliczne, nie potrafiły przywrócić porządku. Naturalnie że obie strony się oskarżają wzajemnie. Benesz uznaje, że w takim procesie **trudno jest udowodnić, że winę ponoszą Polacy,** jednakże takiem jest przekonanie(!) rządu czeskosłowackiego (aha!!). Benesz zapewnia, że nie chce oskarżać, lecz tylko wynaleźć drogę, któraby najszybciej mogła tej sytuacji położyć koniec.

Nota w dalszym ciągu podnosi, że rząd czeskosłowacki nie groził nigdy rządowi polskiemu ani zerwaniem stosunków dyplomatycznych, ani też nie dawał oświadczenia, że nie uzna wyniku plebiscytu, względnie że rozpęta wojnę. Podkreślał on zawsze swe pokojowe usposobienie, oraz swą stanowczą wolę uregulowania konfliktu cieszyńskiego w duchu pokojowym. Rząd czeskosłowacki **nie dopuściłby** nigdy, aby któryś dziennik groził państwu sprzymierzonemu wojną, protestuje więc prze-

---

WITOLD BUNIKIEWICZ.

REDUTA.

(NOWELA).

(Ciąg dalszy).

Sam kierował robotami, odmierzał grubość okopów, ciął w wałach strzelnice, usuwał stuletnie drzewa, bo mu zasłaniały widok na wolną przestrzeń, a na szczycie domu umieścił polową lunetę, aby tem łaciej śledzić okolicę.

Wypadło mi w tym czasie przejeżdżać przez włości Czorby.

Wśród nieprzejrzanej równiny wlokła się bryczka, co chwila zapadając w doły oślizgłe i napełnione wodą, skutkiem jesiennej szarugi.

Dzień już dobrze uciekł za wsiowe topole, zczerniałe od poschniętych liści, gdy zbliżałem się do granic Skowjatyna.

Kępa rosochatych wierzb ocieniała miedzę pułkownika. a Dniestr się wił u ich stóp, gniewny dziś niepomiernie i bulgocący brudną pianą.

Opodal na zakręcie szczególny obraz uderzył moje oczy.

Szeroki przekop, świeżo zbudowany, wżynał się w rzeczne koryto i dzieląc je na dwie odnogi z bluzgiem odprowadzał wodę pod gniazdo Czorbów.

Był to najnowszy pomysł dziwaka, aby siedzibę swą umocnić fortecznym rowem i uczynić niedostępną wyspą.

Odtąd dzień każdy niemal przynosił coraz dziwniejsze wiadomości ze Skowjatyna.

Pułkownik wokół swych posiadłości powbijać kazał słupy z napisem: „Rzeczpospolita skowjatyńska", potem wydał manifest nadający włościanom wraz z dziedzictwem i szlachectwem prawo wspólnego użytkowania pól, łąk i lasów, a w końcu odmówił płacenia podatków.

Dobrzo znałem Czorbę, niejednokrotnie bowiem zwierzał mi się ze swych myśli.

Była to natura, w której łączyły się najsprzeczniejsze cnoty, a nadewszystkiem panował żywioł hardy, buntowniczy — zdolny do najśmielszych porywów i szaleństw.

Gwarząc z nim niejednokrotnie w ciągu długich godzin, odnosiłem wrażenie, że w piersi tego starca pokutuje duch dawnych, nieposkromionych królewiąt.

Nie zdziwiłem się przeto wieścią, że z rozkazu pułkownika hajducy zawiązali w wór i wyrzucili poza granice Rzeczypospolitej skowjatyńskiej Bogu ducha winnego urzędniczynę, który przyjechał po odbiór podatków.

Czorba rozumiał następstwa tego czynu, zdawał sobie dokładnie sprawę, że odpowiadać mu przyjdzie za samowolę, ale pragnął tej rozprawy, aż do wyczerpania wszystkich sił, do ostatniej kropli krwi.

Najwidoczniej szukał zaczepki.

W mig po załatwieniu się z natarczywym nieco urzędnikiem z Rzęsny ćma skowjatyńskich sługusów rozsypała się po sąsiednich dworach rozwożąc pismo pułkownika:

Kto w Boga wierzy do mnie!
Bracia! Wzywam Was na pomstę!
Przybywajcie gromadą!
Sługa Wasz i Rzeczypospolitej
January Czorba.

Równocześnie zaś z wałów fortecznych po trzykroć ozwała się trąbka — dzwoniąc na pożogę — a zwodzony most opadł na łańcuchy otwierając dostęp do obwarowanej wyspy.

Nie spiesznie jakoś gromadził się lud.

Do zmierzchu przybyła garstka ledwie zaufanych włościan, lecz pułkownik nie zrażał się obojętnością dla wielkiej sprawy.

Rozdzielił broń, wyznaczył posterunki, a na wszelkie zapytania dawał stanowczą odpowiedź:

„Pludrów wypędzimy gdzie pieprz rośnie".

Rankiem, skoro mgły przysiadły do ziemi, Maciej, strażujący na szczycie domu, rzucił hasło:

„Idą!"

Istotnie drogą do Rzęsny wlokła się mizerna furka, zaprzężona w chude szkapięta, a okiem uzbrojonem w lunetę naliczyć było można dwa żandarmskie pióropusze i urzędową czapkę pokrzywdzonego dostojnika.

Na ten widok zabiło żywiej serce Czorby.

Wysunął się na przyczół nasypu, przysłonił ręką oczy i śledził poruszenie wroga.

Furka zatrzymała się w skowjatyńskiej granicy, w tem samem miejscu, skąd Imć pan Nalepka, dygnitarz podatkowy przez całą niemal dobę zaklinał żywych i umarłych, aby rozluźnili mu ręce i przecięli pętlę pod szyją.

Pan Nalepka we własnej osobie po dwudziesty może raz z rzędu opowiadał żandarmom, jak to pomny powagi swego stanowiska dopominał się o zapłatę zaległych podatków, a gdy zbyto go byle jaką odpowiedzią, chciał obłożyć aresztem czwórkę gniadoszów. Już wydobył papier, by wpisać urzędową rubrykę końskie pyski, gdy dwóch pachołków Ozorby porwało go pod ramiona a trzeci tymczasem sznurem okręcił mu ręce.

Pewnym był, że śmierć się zbliża, bo tuż nad głową sterczał ogromnej wielkości hak.

W zwyczajnych warunkach stajenni zawieszali na nim uprząż, któż jednak mógł zaręczyć panu Nalepce, że przez pomyłkę nie wezmą hajducy urzędowej jego osoby na chomąto i nie obciążą nim najbliższej belki.

Zimny pot wystąpił mu na czoło, gdy sześć żelaznych rąk dźwignęło go pod pułap.

Zanim zdołał ofiarować Przedwiecznemu grzeszną duszę uczuł, iż nogi usuwają się w przepaść, coraz niżej, coraz głębiej, po trzewia, po piersi, po szyję, a czyjeś dłonie motają mu pętlę na karku.

Na to wspomnienie wściekłość opanowała pana Nalepkę, jednem susem dopadł do granicznego słupa i trząść nim jął z całej mocy.

Czorba skamieniał ze zgrozy, zwłaszcza, gdy wbity w rozmokłą ziemię pal przechylił się na bok i groził upadkiem.

Pułkownik cofnął się zwolna za szaniec, powiódł jeszcze raz oczyma po obecnych i wskazując na gotowy do strzału moździerz krzyknął nad uchem puszkarza:

— Ognia psiewiary!

Zanim Szymek gajowy, podniesiony do godności skowjatyńskiego kanoniera, zdołał dokumentnie wymiarkować rozkaz dziedzica, wydarł mu Czorba płonący lont i przyłożył do zapału.

Huknął strzał, a kula ścinając wierzchołki topól zaryła się w ziemi opodal granicznego słupa.

Gdy dym opadł, zawracała już furka całym pędem w stronę miasta, a przodem o kilkadziesiąt kroków pomykał pan Nalepka przesadzając z niezrównaną zręcznością rowy i miedze.

Dzień cały zbiegł na oczekiwaniu nowych zastępów wroga.

Pułkownik wyzierał co chwila ze szczytów domu, przykładał lunetę do oczu, śledząc drogi i ścieżki, ale jak daleko jeno pozwolił dojrzeć widnokrąg, wszędy panował niezamącony spokój.

Dwie doby bezczynności rozluźniły karność żołnierzy.

(Dok. nast.).

ciw wszelkiej agitacji, która jest niebezpieczną dla całej Europy. Wreszcie zwraca się dr Benesz do Ligi narodów z prośbą o ustanowienie komisji śledczej, która ma zbadać źródło gwałtów. Rząd czechosłowacki nie ma powodu obawiać się tej komisji.

O tej nocie zawiadomił dr Benesz **także konferencję paryską.**

Oficjalny dziennik czeski »Česko-Slovenska Republika«, podając niniejszą wiadomość czeskiego biura prasowego, dodaje od siebie następującą uwagę: Mamy nadzieję, że to pismo dra Benesza przyczyni się **do uzdrowienia rany, toczącej ciało dwu sąsiednich republik, które przecież w przyszłości będą musiały utrzymywać ze sobą najlepsze stosunki.** Jeżeli w polskiej prasie w ostatnich czasach pojawiły się oznaki, świadczące o poprawie, to witamy ten fakt i wskazujemy na rezerwę prasy czeskiej, która jest świadoma tego, że **krzykiem i podjudzaniem nie można rozwiązać sprawy tak ważnej jak sprawa Cieszyńskiego.**

„Narodni Listy" o Cieszyńskiem.

Praga, 9 czerwca (PAT). Wczorajsze wieczorne wydanie »Narodnich Listów« omawia w artykule wstępnym wiadomości z Paryża o projekcie koalicji co do rozstrzygnięcia kwestji Cieszyńskiego. Dziennik pisze między innemi:

Dotychczasowe wyniki pracy plebiscytowej mają być przekreślone, a w Paryżu znów się będzie rzucać kości o nasz majątek, aby oderwać nam potężne kawały ziemi, linji kolejowej, a także odebrać nam połączenie ze Słowacją. Równałoby się to odebraniu nam najważniejszego źródła naszej siły gospodarczej. Czeska polityka zagraniczna, prowadzona pod naciskiem lewicy, przegrała.

PARLAMENT CZESKI A CIESZYŃSKIE.

Praga, 9 czerwca (PAT). Dzienniki czeskie zapowiadają na przyszły tydzień **wielką dyskusję w parlamencie czeskim w sprawie Cieszyńskiego.**

Koalicja za zgodą polsko-czeską.

Praga, 9 czerwca (PAT). »Venkow« donosi z Paryża: W kołach politycznych panuje przekonanie, że **koalicja zaproponuje rządom polskiemu i czeskiemu, aby pogodziły się w sprawie Cieszyńskiego,** względnie, aby powierzyły sprawę sądowi rozjemczemu, przyczem rolę sędziego rozjemczego miałoby odegrać jedno z państw neutralnych. Myśl ta, jak donosi dziennik, ma wkrótce przybrać **konkretne kształty, a** projekt będzie przez Paryż **przedłożony obu rządom.**

Berno Morawskie, 9 czerwca (PAT). »Lidove Noviny« donoszą z Paryża, że **Francja szczególnie zabiega o to, aby między Polską a Czechami doszło w kwestji Cieszyńskiego do porozumienia,** zanim jeszcze przybędzie na miejsce specjalna komisja. W kołach politycznych czeskich, jak donosi ten dziennik, budzi szczególne zainteresowanie zapowiedziana **konferencja ministra spraw zagranicznych Benesza z polskimi pełnomocnikami,** którzy znajdują się w Paryżu z okazji podpisania pokoju z Węgrami. Minister Benesz, który miał wyjechać z Paryża w poniedziałek, przedłużył swój pobyt o kilka dni.

POLICJA KOMUNALNA W CIESZYŃSKIEM.

Cieszyn, 9 czerwca (PAT). Komisja międzynarodowa w Cieszynie zezwoliła pismem Nr. 531/4 na zorganizowanie **policji komunalnej.** Specjalne przepisy służbowe co do policji wydaje dowództwo żandarmerji krajowej w Cieszynie. Posterunków policyj gminnych powstaje 18 w powiecie frysztackim, a 22 w powiecie cieszyńskim, oba poza linją demarkacyjną. W 18 gminach powiatu frysztackiego ma być 10 oficerów, 27 podoficerów i 272 policjantów. W 22 gminach powiatu cieszyńskiego ma być 22 posterunków z paru oficerami, 23 podoficerów i 182 policjantów.

BANDY CZESKIE CIĄGLE GRASUJĄ.

Cieszyn, 9 czerwca (PAT). Onegdaj o godz. 4 popołudniu wpadła **banda czeska, złożona z 10 osób, do kancelarji gminnej w Mostach** i pod grozą gwałtu zmusiła wójta do podpisania oświadczenia, że natychmiast wyśle do komisji międzynarodowej listy wyborcze. Banda, złożona z osób zupełnie nieznanych w Mostach, udała się następnie do Stanisławic i Cierliska.

Rewelacje „Matina" o spisku bolszewickim.

Paryż, 9 czerwca (PAT). »Matin« ogłasza rewelacje **o bolszewickim spisku, skierowanym przeciwko zachodnim krajom, szczególnie przeciw Francji.** W celu przygotowania tej rewolucji w Europie zachodniej założono na polecenie Lenina biuro. Lenin wyasygnował na ten cel 20 miljonów rubli. »Humanité« zauważa, że rewelacje te nie są prawdopodobne.

Nota rosyjska do rady ekonomicznej

Paryż, 9 czerwca (Havas). Najwyższa rada ekonomiczna rozpatrywała notę rosyjską, wyrażającą życzenie potraktowania z państwami sojuszniczemi. Kwestja złota będzie omawianą przez poszczególne rządy, a nie przez radę.

Złoto Krassina.

Warszawa, 9 czerwca (PAT). Donoszą tu za dziennikami angielskiemi, że **wśród złota rosyjskiego**, które Krassin ofiarował Anglji, znajduje się między innemi **skarb rumuński**, wywieziony do Moskwy w roku 1917, oraz złoto, należne państwom sukcesyjnym, a przedewszystkiem **Polsce, Finlandji, Estonji itp.** Kiedy część skarbu Krassin deponował w Sztokholmie, natychmiast tamtejszy poseł francuski zastrzegł prawa francuskie do złota, stanowiącego pokrycie pożyczek Francji w Rosji.

Norwegia rokuje z sowietami.

Warszawa, 9 czerwca (Tel. wł.) Nadeszła tu wiadomość z Chrystjanji, że rząd norweski wystosował do rządu sowietów **notę z propozycją nawiązania stosunków handlowych.** Parlament norweski stanowisko to rządu aprobował.

Przesilenie na Łotwie.

Ryga, 9 czerwca (PAT). Gabinet ministrów nie jest dotychczas utworzony. **Socjaliści nie będą uczestniczyli w nowym rządzie.** Misję utworzenia gabinetu powierzono ostatnio Ulmanisowi, wątpliwem jest jednak, czy uda mu się zorganizować nowy gabinet.

Wybory w Niemczech.

Wiedeń, 9 czerwca. Donoszą z Berlina: Dotychczas znany jest **wynik 319 wyborów.** Wybrano **86 socjalnych demokratów, 57 niezawisłych**, 27 demokratów, 44 z centrum, 12 z bawarskiej partji ludowej, 43 z niemieckiej partji ludowej, 41 niemiecko-narodowych, 2 Welfów, 2 z bawarskiego związku chłopskiego, **1 komunistę.** Trzy grupy koalicyjne otrzymały 157 mandatów, dotychczasowe partje opozycyjne 141 mandatów, do czego dochodzą jeszcze posłowie bawarscy i hanowerscy, stojący blisko centrum.

Monachjum, 9 czerwca. Korespondent »Vossische Zeitung« donosi, że wybory do Sejmu bawarskiego wykazują następujący stosunek głosów: **socjalni demokraci 301.265, niezawiśli socjaliści 246.215,** bawarska partja ludowa 339.962, niemiecka partja demokratyczna 145.200, bawarski związek włościański 163.439, partja środkowa z niemiecką partją łącznie 207.583.

Lingby, 9 czerwca (PAT). Biuro Reutera donosi z Kopenhagi, że z powodu rezultatu wyborów »Berliner Tageblatt« przewiduje **utworzenie rządu koalicyjnego z pośród partyj prawicowych i centrum.** »Lokal-Anzeiger« natomiast objawia radość z powodu porażki partyj rządzących. »Freiheit« wyraża zadowolenie ze **wzrostu socjalizmu rewolucyjnego** i zaznacza, że w obwodach przemysłowych niezależni zdobyli stanowisko dominujące. **W Berlinie socjaliści uzyskali prawie połowę wszystkich głosów.**

Wiedeń, 9 czerwca (PAT). Donoszą z Berlina: Ze względu na zmieniony skład stronnictw, wywołany wyborami, członkowie gabinetu wręczą dziś prezydentowi państwa swoje portfele do dyspozycji.

Program nauki w szkołach średnich.

Z powodu reorganizacyi szkół średnich w Małopolsce, ogłasza Rada szk. kraj. („Dziennik Urzędowy" Nr 7) program nauki na czas przejściowy, zarówno w szkołach dawnego typu (gimnazya filologiczne i szkoły realne), jak w zakładach nowych. Podajemy najważniejsze zarządzenia co do zmian w nauce, wprowadzić się mających z początkiem nowego roku szkolnego w naszych szkołach średnich.

W roku 1920-21 w klasie I wszystkich typów, z wyjątkiem zakładów, które zachowują dotychczasową formę gimnazjum klasycznego, wprowadza się ściśle nowy plan ministerjalny, z dodaniem jedynie względnie obowiązkowej nauki języka ruskiego.

W dotychczasowych szkołach realnych w klasie II i III wprowadza się plany nowe z następującemi przystosowaniami czasowemi;

W roku szkolnym 1920-21 w klasie I wprowadzi się plan nowy bez żadnych zmian, w klasie II prowadzić się będzie naukę języka niemieckiego według planu dawnego, wobec tego, że uczniowie już w roku bieżącym rozpoczęli naukę tego przedmiotu. Nie wyklucza to możności pobierania nauki języka francuskiego zamiast niemieckiego przez tych uczniów, których rodzice wyrażą takie życzenie, naturalnie o ile warunki miejscowe na to pozwolą i zbierze się dostateczna ilość uczniów. Ilość godzin jednak ogranicza się na ten rok do 4 tygodniowo. W klasie III odpada nauka języka francuskiego, natomiast prowadzi się w tymże roku naukę języka niemieckiego również według planu dawnego w 4 godz. tygodniowo, tak samo nie zmienia się planu w nauce geografji, lecz prowadzi się naukę dalej w celu wyczerpania całości. Historja polska będzie w tym roku w klasie III przerobiona w całości tak, by w roku następnym mogli uczniowie w klasie IV rozpocząć kurs wyższy.

Nauka arytmetyki i geometrji w klasie II będzie się odbywać według planu nowego.

W klasie III arytmetyka ściśle według programu ministerjalnego, podobnie jak fizyka w klasie II. Ćwiczenia w razie braku dostatecznej ilości środków przeprowadzać się będzie chociażby tylko z kilkoma uczniami, jednak przy współudziale całej klasy. W klasie III będzie materjał całej fizyki wyczerpany w jednym roku. Wobec tego dodaje się w tej klasie 1 godzinę kosztem języka niemieckiego, a na chemję z zarysem mineralogji przeznacza w kursie zimowym lekcje przyrodoznawstwa, wobec tego, że propedeutykę bjologji ukończono w roku bieżącym już w klasie II. W roku 1921-22 naukę prowadzić się będzie w całości do klasy IV włącznie według nowych planów, jedynie w nauce języka niemieckiego zachowają się pewne szczegóły z dawniejszego planu w celu stopniowego przejścia do planów nowych.

W dotychczasowych gimnazjach, które przechodzą na typ nowy, w roku 1920-21 zachowuje się naukę języka łacińskiego w 3 godzinach tygodniowo w klasie II i III, by nie tworzyć szkodliwej przerwy przed klasą IV. Dotychczasowy materjał klasy II rozkłada się na klasę II i III, odpadnie natomiast lektura Neposa w klasie III. W roku następnym (1921-22) klasa IV obejmie naukę składni i lekturę Cezara, podobnież w roku 1922-23. Ażeby uniknąć przeciążenia w ciągu lat przejściowych, podczas których dodano 3 godziny łaciny, nie wprowadza się w roku 1920-21 w klasie II i III, a w roku 1921-22 w klasie III obowiązkowej nauki śpiewu i robót ręcznych. Uczniowie, którzyby w zakładach bifurkacyjnych mieli stanowczo przejść w klasie IV do oddziału matematyczno-przyrodniczego, albo humanistycznego bez łaciny, mogliby na życzenie rodziców być zwolnieni z łaciny już w klasie III, względnie II.

Naukę języka niemieckiego w klasie III w roku 1920-1 prowadzić się będzie według dawnego planu w 4 godzinach tygodniowo, tak samo naukę geografji. Historja polska będzie w klasie III w tym roku przerobiona w całości tak, by w klasie IX w roku następnym mogli uczniowie rozpocząć kurs wyższy. Ponieważ uczniowie tej klasy uczyli się historji polskiej już w klasie I w roku szkolnym 1818-19 przeto przerobienie całości nie powinno przedstawiać większych trudności, owszem w wielu wypadkach możliwe będzie uzupełnienie wiadomości z dziejów powszechnych tem bardziej, że ukaże się wkrótce stosowny podręcznik. Naukę fizyki, która ma być przerobiona w jednym roku, dodaje się godzinę 1 więcej, kosztem języka niemieckiego, chemję zaś można połączyć z przyrodoznawstwem w kursie zimowym, wobec tego, że propedeutykę biologji ukończy się w roku bieżącym w klasie II.

W gimnazjach, które zachowują ustrój dotychczasowy, obowiązywać będzie na razie plan tegoroczny, jedynie nauka historji polskiej będzie przerobiona w całości w klasie III., by w roku następnym można było w klasie czwartej rozpocząć systematyczną naukę historji starożytnej.

Dyrekcje zakładów, zwłaszcza w miejscowościach większych, lub w zakładach o większej ilości oddziałów równorzędnych, mają przedstawić wnioski zorganizowania obowiązkowej nauki języka obcego w ten sposób, by uczniowie nie byli zmuszeni do uczenia się wyłącznie niemczyzny, lecz mogli wedle wyboru uczyć się języka francuskiego lub angielskiego.

W celu zorganizowania zajęć praktycznych w naukach przyrodniczych, fachowi nauczyciele, poznawszy dokładnie szczegółowy program ministerjalny, obmyślą szczegółowy projekt, zastosowany do warunków miejscowych. W celu ujednostajnienia całej akcji, omówi referent R. S. K., ktory w tym celu zwiedzi poszczególne zakłady, na miejscu sposób zorganizowania ćwiczeń praktycznych, dla przygotowania zaś nauczycieli do właściwego ich prowadzenia czyni R. S. K. starania o zorganizowanie specjalnego kursu 10-dniowego z końcem tegorocznych wakacyj, zapewniając im na ten czas bezpłatne mieszkanie we Lwowie i zwrot kosztów podróży.

Co do robót ręcznych, to w miejscowościach, w których istnieją szkoły zawodowe, dyrekcje porozumią się z zarządami odnośnych szkół co do korzystania z warsztatów przez młodzież gimnazjalną. W wielu wypadkach ograniczyć trzeba będzie zakres prac do kartoniarstwa, rezygnując ze stolarstwa i ślusarstwa. W każdym razie prace te prowadzić należy choćby w najskromniejszym zakresie. W celu zdobycia sił nauczycielskich, należy wejść w kontakt z miejscowem nauczycielstwem szkół zawodowych lub powszechnych, o ile w gronie niema odpowiednio przygotowanych jednostek. I tu R. S. K. czyni starania o zorganizowanie odpowiedniego kursu uzupełniającego. W pewnych wypadkach uczniowie sami mogą czasem ułatwić zadanie, posługując się, a nawet wypożyczając zakładowi własne przybory i ofiarowując niepotrzebne surowce. Wreszcie, gdzie stosunki i siły na to pozwalają, można z pożytkiem wprowadzić zajęcia ogrodnicze.

Naukę języka ruskiego można w braku sił odpowiednich w gronie powierzyć nauczycielom szkół powszechnych pospolitych lub wydziałowych i w tym celu porozumieć się z dotyczącą Radą szkolną okręgową.

Ze zjazdu demokracji polskiej.

Lwów, 9 czerwca.

Jak już doniesiono, pierwsze plenarne posiedzenie delegatów demokracji polskiej odbyło się w niedzielę w hotelu Georgea o godzinie 10 rano. — Obrady zagaił prezes demokracji małopolskiej, dr Jahl, dłuższem przemówieniem, w którem, złożywszy hołd armji polskiej, przedstawił bilans działalności demokracji w ubiegłych latach sześciu, stwierdzając, że saldo przypaść musi po stronie aktywnej, oraz odpowiadając na zarzuty, czynione polskiej demokracji przez obozy przeciwne. Czynią nam zarzut — mówił — że jesteśmy aktywistami. A ja twierdzę, że każdy Polak powinien być aktywistą. Gdy wojna wybuchła, nie mogliśmy być piłką w ręku graczy. Wspólnie z innemi stronnictwami, na mocy postanowienia z 16 sierpnia 1914 roku, tworzyliśmy Legjony i pchnęliśmy je przeciw Rosji, uważając ją za największego wroga i wierząc zarazem, że go najłatwiej można pokonać. Umieliśmy wpoić w państwa centralne przekonanie, że powiększenie polskich szeregów wojskowych leży w ich interesie. Mowca przypomniał dzieje pierwszego zawiązku państwa polskiego przez akt 5 listopada i zaznaczył, że fakt ten wpłynął także na zrozumienie potrzeby istnienia Polski przez koalicję. Aktywizm w znacznej mierze przyczynił się zatem do odzyskania niepodległości.

Drugim zarzutem, czynionym nam, jest austrofilstwo. Lecz wszakże, tworząc Legjony przeciw Rosji, mieliśmy na oku tylko kwestję polską, wszak wraz ze wszystkiemi stronnictwami złożyliśmy w dniu 28 maja 1917 roku deklarację, że chcemy zjednoczonej Polski z dostępem do morza, a po pokoju brzeskim braliśmy udział w pracy komitetu międzypartyjnego i w olbrzymiej manifestacji protestującej. Nigdy też w naszem stronnictwie nie powstała myśl podziału Galicji i czyniliśmy wszystko, by temu położyć tamę. Z naszej inicjatywy zawiązał się komitet wszystkich stronnictw dla przeciwdziałania tym zamiarom, lecz najazd ukraiński zaskoczył wszystkich w przededniu tej pracy. Jeżeliśmy błądzili — błądziły także inne stronnictwa. Mowca przypomina zgodzenie się na autonomję, obiecaną w manifeście Mikołaja Mikołajewicza, adresy i deputacje, wysyłane do cara, zniesławianie Legjonów, wstrzymywanie się od rozbudowy własnego państwa — wreszcie dzisiejsze protesty przeciw pochodowi armji polskiej na wschód.

W dalszym ciągu mowy dr Jahl oddał hołd pamięci zmarłych przewodników polskiej demokracji: ś. p. Lea, Rutowskiego i niedawno zmarłego Ludomira Germana, którym oddano hołd przez powstanie z miejsc.

Wreszcie ufnym wzrokiem zwraca się mowca w przyszłość, wzywając do zapełnienia luk nowemi siłami, uzupełnienia i dostosowania programu do dzisiejszych problemów i rozszerzenia działalności poza Małopolskę.

Nie należy tracić otuchy, gdy fundament państwa, to jest naród, jest zdrowy i silny. Przy tak wielkim rezerwoarze ludzi i naszych zdolnościach potrafi Polska zapełnić wszystkie posterunki pracy, przy bogatem uposażeniu przez przyrodę, wzmocnimy skarb państwa i poprawi się stan naszej waluty. Idźmy w przyszłość z wiarą, że będzie ona lepszą, idźmy z okrzykiem Legjonów i Piłsudskiego: »Niech żyje Polska!« (Oklaski).

Na wniosek r. Rybickiego pozostawiono Radę naczelną w jej poprzednim składzie, dokonano tylko uzupełnień. W miejsce ś. p. dra Rutowskiego wybrano wiceprezesem dra Stesłowicza, do Rady naczelnej powołano wiceprezydenta dra Chlamtacza, dyr. A. Majerskiego, dra Schoennetta i radcę Zawojskiego. Na wniosek r. Feldsteina nie przyjął zjazd rezygnacji dra Jahla z godności przewodniczącego. Na wniosek prof. Hauswalda przyjęto podział Rady naczelnej na dwie sekcje.

KRONIKA.

Kraków, 9 czerwca.

ROCZNICA ROKITNY. Dnia 13 czerwca 1915 r. drugi szwadron ułanów Legionów polskich pod wodzą rotm. Zbigniewa Dunin-Wąsowicza wznowił bohaterską szarżą na polach pod Rokitną nieśmiertelne tradycje jazdy polskiej — rycerskiej husarji i napoleońskich ułanów z pod Samosierry. Niefortunny rozkaz austrjackiej komendy atakowania poczwórnych rowów strzeleckich rosyjskiej piechoty wykonał szwadron Wąsowicza z brawurą i pogardą śmierci, pozostawiając na pobojowisku przy zdobytych okopach, bohaterskiego wodza i jego 14 towarzyszy oraz 20 ciężko rannych. Piątą rocznicę szarży pod Rokitną obchodzić będzie miasto Kraków, z którego pułk wyszedł, w niedzielę 13 bm. w sposób uroczysty. O godzinie 9 rano w czasie uroczystego nabożeństwa w katedrze na Wawelu poświęcony zostanie przy ołtarzu św. Stanisława sztandar pułku noszącego obecnie nazwę drugiego pułku szwoleżerów rokitniańskich. Sztandar ten ofiaruje rada miasta Krakowa reprezentacji pułku, która w tym celu umyślnie przyjeżdża z frontu ukraińskiego, gdzie obecnie bierze udział w zwycięskiej kawalerji polskiej. Bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się dalszy ciąg uroczystości, tj. wbijanie gwoździ i wręczenie sztandaru reprezentacji pułku w dziedzińcu królewskim na Wawelu. Na uroczystość tę wysyła pułk delegację złożoną z kilkunastu żołnierzy, patrol honorowy oraz trzech oficerów, do których należą dwaj uczestnicy szarży pod Rokitną por. Chwalibóg i ppor. Łękawski, oraz w imieniu dowództwa major Rabiński, który jako członek drużyn polowych krakowskiego konnego Sokoła organizował 2 i 3 szwadron oraz tzw. kadrę pod kierunkiem naczelnika oddziału dra Kazimierza Ostrowskiego. W poniedziałek o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Marjackim za spokój duszy bohaterów poległych pod Rokitną.

PREZYDENT Y. M. C. A. NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. Wczoraj rano przyjechał do Krakowa prezydent stowarzyszenia młodzieży Y. M. C. A. dr Mott, celem zorganizowania ruchu zrzeszeniowego wśród młodzieży akademickiej.

O godz. 4 popołudniu w auli uniwersyteckiej zebrały się tłumy akademików, przybyło także grono profesorów z rektorem Estreicherem, który zagaił zgromadzenie w gorących słowach, wskazując młodzieży, że w osobie dr Motta wita potężny naród amerykański, który z tak wydatną pomocą spieszył i spieszy Polsce. Podług wzorów amerykańskich organizować się powinna i nasza młodzież akademicka, której dotychczasowe usiłowania w tym kierunku napotykały na twardą rękę zaborców. Dziś warunki się zmieniły, dawny ruch filarecki swobodnie może objąć ogół młodzieży. Za inicjatywą amerykańską powstaje wielka myśl zrzeszenia uniwersytetów całego świata. W tym też celu przybył do Krakowa dr Mott, chcąc u nas tę inicjatywę w realne ująć ramy.

Następnie przemawiał po angielsku do młodzieży dr Mott, przedstawiając straszne skutki, jakie wojna w całym świecie ze sobą przyniosła. Padł dobytek kulturalny, a z nim razem gmach duchowy. Mowca zaznacza, że był wśród 46 narodów i wszędzie widział że wojna zniszczyła podstawy życia duchowego. Żyjemy wśród strasznych warunków, to też tem intensywniej powinniśmy wysilić wszelkie starania, aby z tego bólu i rozpaczy wydźwignąć się, i zdać sobie sprawę, jakiemi drogami kroczyć trzeba. Do tego zdąża akcja, którą mowca chce przeszczepić i na grunt polski. Było jego marzeniem, aby się na polską ziemię dostać. Zwiedził wiele uniwersytetów i wszędzie spotykał się z entuzjazmem dla uniwersytetu Jagiellońskiego i polskiej młodzieży, wszędzie proszono go o pozdrowienie polskiej młodzieży. Pragnie wezwać młodzież do ogólnego ruchu zrzeszeniowego, bo z uniwersytetów mają wyjść przyszli przywódcy narodu i wedle ich myśli społeczeństwo będzie się tworzyć. Po skończeniu mowcy podniosła się burza oklasków.

Następnie prof. Lewicki, nawiązując do poprzednich słów rektora Estreichera, przedstawił historyczny rys ruchu filareckiego, poczem rektor Estreicher podniósł w gorących słowach zasługi kapitana Rose, przewodniczącego krakowskiego Y. M. C. A., ktory rozwinął bardzo gorliwą i pełną poświęcenia akcję na gruncie polskim.

W odpowiedzi kapitan Rose zaznaczył, że pracę dla Polski podjął z ochotnem sercem, od pierwszej chwili zetknięcia się z Polską, ukochawszy zadanie, które sobie zakreślił. Będąc na Górnym Śląsku w niewoli niemieckiej, poznał naród polski i jego wielkie idee, i od tej chwili było jego gorącem życzeniem dla polskiego narodu pracować.

Po entuzjastycznych okrzykach młodzieży, zgromadzeni rozeszli się. Obecni przed uniwersytetem Górnoślązacy zgotowali gorącą owację drowi Mottowi.

RADA M. KRAKOWA. W piątek dnia 11 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Ze względu na doroczną procesję z kościoła św. Barbary, posiedzenie wyjątkowo rozpocznie się o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym przystąpienie gminy do spółki mieszkaniowej dla miast w charakterze członka założyciela z kwotą 2 miljonów marek w gruntach; wnioski komisji administracyjnej i sekcji skarbowej w sprawie częściowej reformy taryfy poboru podatku linjowego; wnioski komisji dla dziel. XXII w sprawie zniesienia fijli magistratu w Podgórzu, z równoczesnem utworzeniem dla tejże dzielnicy komisarjatu obwodu V. Porządek dzienny obejmuje wkońcu szereg wniosków w sprawie koncesyj aptekarskich. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się tajne, na którem załatwionych będzie kilka spraw emerytalnych.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Wobec trudności, jakie napotyka sprowadzenie dzieł i czasopism zagranicznych, z radością należy powitać inicjatywę polskiego poselstwa w Bukareszcie, za którego pośrednictwem nadeszły do Polskiej Akademji Umiejętności wydawnictwa Akademji rumuńskiej za ostatnie lata od chwili wybuchu wojny. Polskie poselstwa zagranicą i poselstwa obcych państw w Warszawie mogłyby — idąc za tym przykładem — spełnić ważną rolę pośredników w życiu kulturalnem naszego państwa z innemi narodami.

SÓL NA CZERWIEC. Od piątku bm. wydawać będą sklepy rejonowe mączne i konsumy sól na czerwiec na kupon górny Nr 85 legitymacji zbiorowej po 50 dkg. na osobę, w tem 20 dkg. warzonki, a resztę szarej mełtej II gatunku w cenie: 1) warzonka 3'70 mk. (5'29 K), 2) szara mełta 2'50 mk. (3'57 K). Reprezentanci konsumów i właściciele sklepów rejonowych zgłoszą się po asygnaty na sól w centralnem biurze magistratu, ul. Wiśina 4, w dniach 9 i 10 bm.

SPRZEDAŻ NA CZERWIEC MATERJAŁÓW TYTONIOWYCH w składowej trafice W. Bujańskiego odbywać się będzie od godziny 9—12 przed południem i od 3—6 popołudniu: Na asygnaty zbiorowe, tj. dla władz, urzędów i instytucyj wszelkiego rodzaju w piątek, dnia 11 i sobotę 12 czerwca. Na asygnaty pojedyncze imienne we wtorek, środę i w czwartek (15—17 czerwca). Na karty chlebowe dla dzielnic I, II, III, XII i XIII w piątek, sobotę, poniedziałek, wtorek i środę (18—23 czerwca).

Dzielnice IV, V, XIV w trafice Braci Hildów, ul. Karmelicka 13; dzielnice VII i VIII w trafice Kranza, Kaźmierz; dz. XXII w trafice Lichtiga, Podgórze; dz. XV i XVI w trafice Ogorzałego, ul. Szczepańska; dz. VI, XIX, XX w trafice Brachfelda, ul. Dietlowska 90; dz. IX w trafice Pauliny Menschek, Podgórze; dz. X i XI w trafice Jabłońskiego, Dębniki, Rynek; dz. XVII w trafice Magdaleny Cudkowej, ul. Mazowiecka 69; dz. XXI w trafice Liebermann, Podgórze-Płaszów; dz. XVIII w trafice Jordanowej, kiosk przy kolei. Dni sprzedaży w powyższych dzielnicach ogłoszone będą w dotyczących trafikach.

ZBIÓRKA „TYGODNIA DZIECI" urządzona przez Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży od 23 do 30 maja, wyniosła w Krakowie i Podgórzu — jak nam Komitet donosi — w poniedziałek 24 maja 19.505'29 mk., w niedzielę 30 maja 16.560'24 mk.; razem 36.065'53 mk., tj. 51.522'19 K.

EMERYCI WOJSKOWI z b. armji austrjackiej Polacy, już drugi miesiąc z rzędu nie pobierają płacy. Taksamo wstrzymano płacę wdowom i sierotom po wojskowych. Dopiero teraz wnosić mają, jedni i drudzy, podania o wypłatę pensyj wraz z nowemi przyznanemi im dodatkami. A dodatki te są prawdziwie „głodowe", wynoszą bowiem od 100 proc. przy emeryturze rocznej 200 mk., do 20 proc. przy emeryturze 2000 mk. rocznie. Zanim jednak podania te będą załatwione, z czego żyć będą ci emeryci Polacy, z czego wdowy utrzymywać będą swoje dzieci? W sferach tych zapanowała panika. Głodowa śmierć zagląda im w oczy.

WIEC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Otrzymujemy następujące pismo: Wczoraj odbył się w Krakowie w gmachu tutejszego starostwa wielki wiec urzędników państwowych administracyjnych, z akademickiem wykształceniem, protestujący przeciw projektowi rządowemu w sprawie regulacji poborów służbowych w wymiarze znacznie niższym niż sędziów, nauczycieli i policji państwowej. Po wyczerpaniu dyskusji uchwalono identyczne rezolucje, jak na wiecu lwowskim, które brzmią:

Urzędnicy z wykształceniem akademickiem: 1) protestują jak najostrzej przeciw zamierzonemu upośledzeniu urzędników administracyjnych z wykształ. akad.; 2) żądają kategorycznie jednakowego uposażenia dla wszystkich urzędników państw. z wykształ. akad.; 3) zapowiadają też ogródek, że w razie gdyby wbrew wszelkim słusznym nadziejom, rządowy projekt o uposażeniu urzędników i innych funkcjonarjuszów państwowych w niezmienionej formie stał się ustawą użyja wszelkich dostępnych im środków do usunięcia doznanej krzywdy i wymierzonego policzka moralnego, a w walce nie ustaną, dopóki krzywda nie zostanie usunięta; 4) wzywają pracowników państw. w służbie administr. wszystkich dzielnic Polski, aby we własnym interesie w imię dobra Ojczyzny i czystości służby publ. przeciwstawili się jak najbardziej stanowczo zamiarowi niesłychanego ich pokrzywdzenia w stosunku do sędziów i innych pracowników państwowych.

Wiec krakowski uchwalił przyłączyć się do deputacji lwowskiej i wysłał do marszałka Sejmu, prez. rady m.in. i przewodn. komisji budżet. skarb. telegramy protestujące przeciw projektowi rządowemu, domagające się równego traktowania wszystkich urzędników państw. z akad. wykształ. i przestrzegające przed mogącemi wyniknąć następstwami.

Fakt, że obecnie niema w b. zaborze ros. dostatecznej liczby ludzi z akad. wykształ., nie powinien wpływać na brzmienie ustawy, wszak za kilka lat dadzą uniwersytety nasze dostateczną liczbę kandydatów na urzędy państwowe. Nie leży bynajmniej w interesie państwa, by tak ważna dziedzina, jak sprawna i uczciwa administracja państwowa, znalazła się w rękach jednostek poniekąd zdyskwalifikowanych, jednostek, które się zgłoszą do służby, bo nie mogą się gdzieindziej ulokować.

Zaznaczyć należy, że jakkolwiek urzędn. administr. nie zamierzają chwycić się broni strajku, to jednakowoż niewątpliwie poważna liczba pracowników opuści stanowiska służbowe i przeniesie się do instytucyj prywatnych, gdzie zawodowych urzędników bardzo poszukują.

POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE — (Oddział w Krakowie). Oddział krakowski P. T. K. zamknął obecnie bilans rocznej działalności. Dnia 22 maja br. po uroczystem poświęceniu „Schroniska krajoznawczego" na Wawelu, odbyło się pierwsze doroczne walne zebranie Towarzystwa. Powołane do życia w maju zeszłego roku pod fachowem kierownictwem prof. Sawickiego, w dążeniu swem do budzenia miłości do kraju rodzinnego i popularyzowania wiedzy krajoznawczej, rozwinęło akcję na terenie zach. Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Szczególną uwagę zwraca Towarzystwo na młodzież. Sekcja krajoznawczych kół młodzieży zorganizowała w samym Krakowie 14 kół, wydaje miesięcznik dla młodzieży pt. „Orli lot", urządziła dla niej kurs kartograficzny itd. Przez zorganizowanie kursu dla przewodników pozyskało Towarzystwo wyszkolonych przewodników po Krakowie i jego zabytkach. Dla samych Krakowian Towarzystwo zorganizowało w sezonie zimowym cykl 16 wycieczek naukowo-krajoznawczych po zabytkach Krakowa. Brało w nich udział ogółem 1000 osób. Bibljoteka licząca ponad 400 tomów i zbiory Towarzystwa wzorowo uporządkowane, oddane są do użytku członków. W zakresie swej działalności Towarzystwo bierze udział w akcji plebiscytowej przez zorganizowany Komitet miejscowy dla przyjmowania, oprowadzania i uświadamiania wycieczek plebiscytowych. Oddział P. T. K. zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa, by nadal życzliwie popierało jego cele przez zapisywanie się na członków czynnych i propagandę wiedzy krajoznawczej.

Sekretarjat Towarzystwa otwarty codziennie od 6 do 7 i pół, Grodzka 53, Instytut geograficzny I p. of.

WYCIECZKĘ KRAJOZNAWCZĄ DO DUBIA, DEBNIKA (łomy marmuru), PACZOŁTOWIC I CZERNY urządza w niedzielę, dnia 13 czerwca Polskie Towarzystwo krajoznawcze. Zgłoszenia do piątku włącznie w gimn. im. St. Jaworskiego, Rynek 17, II p., między godz. 5—7.

W TOW. FILOZOFICZNEM (św. Anny 12) odbędzie się we czwartek 10 bm. o godz. 6 odczyt prof. dr Bohdana Szyszkowskiego pt. „Słowacki i Bergson".

W sobotę, 12 czerwca, o godz. 7 wieczór. ks. Feliks Hortyński objaśniać będzie: „De veritate" św. Tomasza z Akwinu.

WIELKI KONCERT PLEBISCYTOWY. Staraniem Uniwersytetu żołnierskiego D. O. G. w Krakowie odbędzie się w dniu 11 czerwca br. w sali Sokoła wielki koncert plebiscytowy z współudziałem p. Antoniego Uruskiego, pianisty, pny Ady Zbigniewiczówny, art. śpiewaczki, p. Hugona Barucha, skrzypka, oraz Towarzystwa śpiewackiego „Echa" pod kierunkiem prof. Bolesława Wallek-Walewskiego. Program doborowy. Orkiestra 2 p. strzelców podhalańskich. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni wojskowej J. Czerneckiego, Rynek główny (vis a vis św. Wojciecha).

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Wczoraj około godz. 7 wieczorem zdarzył się na krakowskim dworcu osobowym straszny wypadek. Młoda dziewczyna, służąca z hotelu Francuskiego, Karolina Feliks, rodem z Dobranowic, chcąc się dostać do wagonu, z peronu puściła się przez tory kolejowe. Niespostrzeżenie nadjechała manewrująca lokomotywa, dziewczyna dostała się pod jej koła, które ją strasznie zmasakrowały i poniosła śmierć na miejscu.

ROZPRAWA PRZECIWKO WŁAMYWACZOWI WEISTERKOWI. Onegdaj odbyła się przed sądem okr. karnym w Krakowie rozprawa przeciwko słynnemu włamywaczowi J. Weisterkowi, przyjacielowi Nocunia, Kantorowicza i niedawno na mocy wyroku sądu doraźnego rozstrzelanego Reżyńskiego. Weisterek począwszy od roku 1915 popełnił kilkadziesiąt włamań, za każdym jednak razem zdołał uniknąć więzienia. Gdy bowiem został aresztowany, albo tejsamej nocy, albo następnego dnia uciekał. Wreszcie w roku 1917 zdołano rozpocząć przeciwko niemu rozprawę sądową i skazano go na 1 rok więzienia. Przyszły jednak wypadki listopadowe, wypuszczono więźniów politycznych i przy tej sposobności i Weisterka, który jako wojskowy siedział w więzieniu wojskowym. Jeszcze tego samego dnia dokonał włamania, został jednak aresztowany, ale już w nocy uciekł. Następnie zorganizował szerokie towarzystwo, przy którego pomocy włamał się do trafiki Aleksandrowicza, gdzie skradł 9 worków wyrobów tytoniowych, wartości około pół miljona koron. Jeden z jego wspólników był dorożkarzem, to też zajechał przed trafikę dorożką po zarekwirowany towar. Następnie szajka włamała się do pralni „Wisły" i „Tęczy", wreszcie do zakładu spedycyjnego Leinkaufa. W międzyczasie szajka ze swoim kierownikiem dokonała mniejszych włamań. Weisterek kilkakrotnie aresztowany, zawsze uciekał.

Do większych jego występów należy kradzież bižuterji wartości kilkuset tysięcy koron. Wreszcie w czasie włamania na Małym Rynku w Podgórzu Weisterka z czterema towarzyszami aresztowano i pilnie strzeżono. Dodać jeszcze należy, że bandyta nie ograniczał się jedynie do Krakowa. Ze swoim towarzystwem jeździł po całej Austrji, a więc był w gościnie w Morawskiej Ostrawie, Przerowie, Wiedniu i innych miejscowościach, gdzie popełnił kilka ważniejszych kradzieży.

W czasie rozprawy zachowywał się z pewną nonszalancją. Wielu zarzucanych sobie kradzieży wypierał się, zresztą otwarcie wyznając, że włamania były jego fachem, z którego zupełnie dobrze się utrzymywał. Po przesłuchaniu kilku świadków, odłożono rozprawę na dzień dzisiejszy.

KONFISKATA CIASTEK. Wczoraj z ramienia urzędu walki z lichwą dokonano rewizji w piekarni ciastek Rosenfelda na Wolnicy, gdzie skonfiskowano dużą ilość ciastek i tortów, wypiekanych z amerykańskiej mąki. Rosenfeld będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

ARESZTOWANIE O SZPIEGOSTWO. W niedzielę wieczorem koło prochowni na Grzegórzkach kręciło się dwóch mężczyzn, jeden żyd, a drugi osobnik w mundurze wojskowym w randze kapitana i wypytywali się żołnierzy o rozmaite tajemnice wojskowe. Jeden z ciekawych osobników wszedł nawet do wnętrza prochowni, gdzie został aresztowany. Drugiego na polecenie inspekcyjnego oficera aresztowano na ulicy. Sprawa znajduje się obecnie w śledztwie.

ZŁODZIEJ W BIBLJOTECE. Wczoraj popołudniu do gmachu seminarjum nauczycielskiego męskiego przy ul. Straszewskiego zakradł się znany — jak się potem okazało — policji złodziejaszek, Alfr. Piotrowicz, który niefortunnie zaczął od — bibljoteki. Gdy wychodził z niej do dalszych ubikacyj, spostrzeżono go, przytrzymano i oddano w ręce policji.

FAŁSZYWY AJENT HANDLOWY. Wczoraj aresztowano 22-letniego Chaima Zelkowicza false Finkelsteina, rodem z Sulimierzyc. Zelkowicz, przedstawiając się jako ajent handlowy fabryki korków i kapeluszewskich firmy Unger, wyłudził od niejakiego Blasberga 5000 mk. i od Jakobera 5500 mk., pod pozorem, że dostarczy im tych towarów. Podczas rewizji znaleziono przy Zelkowiczu fałszywe uprawnienia, frachty itd., zapomocą których Zelkowicz uprawiał swój proceder wyłudzacza.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Aresztowano wczoraj 18 letniego Tomasza Mikę, który skradł rurę [illegible]

z sitem do skrapiania ulic, stanowiącą własność zakładu czyszczenia miasta, a przedstawiającą wartość 1500 marek.

Na dworcu towarowym przychwycono 23-letniego M. Skrucha, w chwili, gdy z transportu, przeznaczonego dla fabryki cygar, wyciągnął wiązkę liści tytoniowych.

Ujęto dwóch obiecujących młodzieńców, 19-letniego J. Wrońskiego i 18-letniego Piotra Prędkiego, którzy włamawszy się na strych domu przy ul. Wawrzyńca 28, skradli tam bieliznę Ch. Kaila, wartości 40.000 mk. Bieliznę im prawie w całości odebrano.

Przychwycono wczoraj całą szajkę, złożoną z 18-letniego „cywila“ Fr. Klimka i czterech dezerterów, która dokonała szeregu włamań i kradzieży w domach dzielnicy Piasek. Aresztowano także Wiktorję Jarosz, która funkcjonowała jako paserka szajki.

Z kraju i ze świata.

POWRÓT PADEREWSKIEGO NA INAUGURACJĘ „RZECZYPOSPOLITEJ“. Z Warszawy telefonują nam. We czwartek przyjeżdża do Warszawy poseł Ignacy Paderewski. W związku z jego przyjazdem ukazać się ma w dniu następnym numer próbny zapowiadanej zdawna „Rzeczypospolitej“.

Z UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. Rektorem uniw. warszawskiego na najbliższy rok szkolny wybrany został prof. historji polskiej Jan K. Kochanowski, prorektorem rektor z ubiegłego roku akademickiego prof. dr Stanisław Józef Thugutt, dziekanem wydziału teologicznego został wybrany ponownie prof. ks. dr Władysław Szczepański, dziekanem wydziału prawa i nauk politycznych ponownie prof. dr Zygm. Cybichowski, dziekanem wydziału lekarskiego prof. dr Antoni Gluziński, dziekanem wydziału filozoficznego prof. dr Oskar Halecki.

SZKOŁA PODCHORĄŻYCH W WARSZAWIE. Tel. z Warszawy: We wrześniu br. otwiera się w Warszawie w szkole podchorążych kurs roczny jako pierwszy rok nauki dla kandydatów, którzy mają zamiar poświęcić się stale służbie wojskowej w stopniu oficerskim. Szkoła podchorążych kształci swoich uczniów bezpłatnie, daje ubranie, wyżywienie oraz żołd. Uczniowie po pomyślnem jej ukończeniu otrzymują stopień podchorążego oraz prawo wstąpienia w szeregi oficerów wyższych wszystkich gatunków broni (piechota, artylerja, kawalerja, tabor itd.). Kandydaci winni najpóźniej do dnia 1 sierpnia br. złożyć podania o przyjęcie do szkoły u oficera ewidencyjnego w tej miejscowości, w której przebywają.

NOWY STRAJK W WARSZAWIE. Tel. z Warszawy: Onegdaj w Warszawie obradowali delegaci polskich związków robotniczych zakładów miejskich z udziałem delegata ministerstwa ochrony pracy do 1 w nocy. Do ugody nie doszło, wskutek czego postanowiono proklamować na dzisiaj strajk: w elektrowni, tramwajach i częściowo w wodociągach.

Dzienniki podają: Polski związek pracowników elektrowni warszawskiej na odbytem zebraniu dnia 8 bm. postanowił pracy nie przerywać pomimo przeszkód, stawianych przez związki klasowe. Natomiast upoważniono zarząd związku do prowadzenia dalszych pertraktacyj w sprawach żądań ekonomicznych. Podobną uchwałę powzięto i w innych związkach bezpartyjnych pracowników pokrewnych instytucyj.

Dalej donoszą dzienniki, że wznowienie narad z delegatami bloku nastąpiło 8 bm. o godzinie 5 popołudniu. Konferencja z delegatami zjednoczenia poszczególnych związków rozpoczęła się o godzinie 2 popołudniu. Należy przypuszczać, że strajk zostanie do wieczora zlikwidowany.

Warszawa, 9 czerwca. (Tel. własny). Wobec tego, że narady delegatów zblokowanych związków zawodowych robotników w zakładach użyteczności publicznej z przedstawicielami ministerstwa pracy nie doprowadziły do rezultatów, wczoraj od samego rana rozpoczął się strajk jeneralny w powyższych zakładach. Początkowo Warszawa pozbawiona była zupełnie światła, wody i komunikacji tramwajowej. Jednakże w ciągu dnia energiczna akcja przeciwstrajkowa, wszczęta przez Stowarzyszenie samopomocy społecznej (S. S. S.) w godzinach popołudniowych ruszyła elektrownię, wodociąg oraz uruchomiła tabor miejski. Pracę podjęli członkowie organizacji S. S. S. pod ochroną wojska. O godzinie 5 popołudniu rozpoczęły się ponowne pertraktacje. Z ramienia zarządu miasta wydelegowano wiceprezydenta Jenikego, z ramienia ministerstwa pracy p. Klotta. Pertraktacje doprowadziły do uznania zasady minimalnego budżetu robotniczego wedle skali, określonej przez komisję przy głównym urzędzie statystycznym (ruchoma skala płac). Posiedzenie to jednak nie przyniosło ostatecznych wyników z powodu przerwy wskutek zawezwania przedstawiciela miasta i rządu na konferencję do prezydenta ministrów.

NA FLOTĘ I PLEBISCYT. Sejmik powiatowy biłgorajski postanowił wyasygnować ze swoich funduszów dyspozycyjnych kwotę 25.000 mk. na rzecz budowy floty polskiej i 25.000 mk. na rzecz akcji plebiscytowej.

ULGI W PENSJONATACH ZAKOPANEGO DLA INTELIGENCJI. Związek inteligencji polskiej uzyskał za poparciem pań miejscowych w Zakopanem, 450 miejsc ulgowych w pensjonatach w Zakopanem dla inteligencji z całej Polski. Z tego dla Krakowa 117 miejsc o zniżce 50 proc. za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Miejsca te rozłożone są na 3 miesiące: od 15 czerwca do 15 września. Zgłoszenia o takowe przyjmuje biuro Związku, ul. Straszewskiego 28, od godz. 10—12 rano do 10 bm. włącznie.

PRZEMYŚL, 8 czerwca. (Z Rady miejskiej. — Koniec strajku zecerów. — Defraudacja w szkole kupieckiej — Z sali sądowej). Na ostatniem posiedzeniu uchwaliła Rada miejska pobór grosza wodnego w wysokości 20 proc. Drugą nader ważną była sprawa wprowadzenia podatku od przyrostu wartości. Zdania były podzielone. Dyskutowano nad tem, czy podatek ten ma obowiązywać wstecz, jak to uczyniono w Krakowie, czy też od chwili zatwierdzenia ustawy (na wzór Lwowa). Po dłuższej dyskusji uchwalono przyjąć ustawę na wzór lwowski. Na najbliższem posiedzeniu omawianą będzie sprawa regulacji płac urzędników i służby miejskiej.

Dnia 7 bm. zakończył się wreszcie strajk pracowników drukarskich, który trwał przeszło 2 miesiące. Kilkakrotnie odbywały się pertraktacje i dopiero ostatnia doprowadziła do ostatecznego porozumienia. Nowy cennik podpisali tylko właściciele 3 drukarń miejscowych pp. Styfi, Schwarz i Robinson, zaś właśc. druk. pp. Bluj i Łazor cennika nie podpisali. Przez cały czas strajku pracowników drukarskich nie wyszły tygodniki miejscowe. Obecnie po zakończeniu strajku może pojawią się pewne wydawnictwa tygodniowe.

Szkontrum, przeprowadzone onegdaj przez delegata wydziału krajowego w tutejszej szkole kupieckiej, wykazało brak 200.000 K. Dyrektor szkoły kupieckiej dr Kazimierz Sawicki został zawieszony w urzędowaniu i wyjechał w niewiadomym kierunku. (Poszukuje go policja warszawska. Przyp. red.). Dr S. trudnił się od dłuższego czasu spekulacją żywnościową. Od kilku lat pozostawał dr S. w spółce z niejakim I. Losem, z którym wspólnie prowadzili rozmaite transakcje aprowizacyjne. Jak się zdaje, dr S. wplątany w interesa aprowizacyjne, użył lekkomyślnie pieniędzy rządowych. Dr Sawicki umknął, zaś wspólnika jego aresztowano. W sprawie tej toczy się śledztwo.

Dnia 2 bm. odbyła się przed trybunałem wzmocnionym pod przewodnictwem r. s. o. Baja, rozprawa przeciw dwom b. żołnierzom ukraińskim, Surowemu i Feszakowi, o zbrodnię zabójstwa i rabunku, popełnione w czasie inwazji ukraińskiej w Sośnicy. Wedle aktu oskarżenia, Surowy i Feszak zrabowali konie we dworze w Sośnicy a wtargnąwszy do mieszkania właśc. ziemskiego Szymańskiego, zastrzelili bawiącego tam chwilowo śp. Wojakowskiego. Trybunał skazał obu oskarżonych na 3 i pół roku więzienia.

WIEŚCI Z WINNICY. Społeczeństwo polskie w Winnicy straciło kilkanaście dzielnych osób. Ze zeszłorocznej bytności czrezwyczajka rozstrzelała członków P. O. W. śp. Osińskiego (komendanta), Gnatkowskiego, Trentowskiego i Kokowskiego, wziętych w pobliskiej Strzyżawce podczas ćwiczeń, a ponadto aptekarz Dąbrowskiego, oraz ojca i syna Adama i Józefa Wachtowskich, skazanych na śmierć przez szefa czrezwyczajki studenta Tarnogrodzkiego.

W ciągu tegorocznych czterech miesięcy rządów bolszewickich szczególnie krwawo zapisał się „Galiczanin“ Ostrożyński, doktor filozofji i eks-nauczyciel gimnazjalny, który ze szczególną zawziętością ścigał Polską Macierz szkolną za „agitację“ polską, uprawianą głównie w broszurze Studnickiej: „Skąd się wzięli Polacy na Rusi“. Rewizje i areszty z tego powodu doprowadziły do katastrofy i skazania na śmierć śp. Zofji Jankowskiej. Dnia 21 marca rozstrzelano ją razem ze śp. Kaczorowską, z dyrektorem gimnazjum Wiktorem Warzańskim i członkami P. O. W. komendantem Tadeuszem Łukasiewiczem, Edwardem Łużeckim i Zofją Łazarską, byłą legjonistką z brygady Piłsudskiego. Oba wyroki ogłoszono oficjalnie w miejscowym organie komunistycznym.

ROBOTY KOMUNISTYCZNE W CZECHACH. Tel. z Pragi. „Narodni Listy“ donoszą, że przed kilku dniami w miejscowości Bruck koło Mostów odbyło się zgromadzenie czeskich robotników górniczych, którzy dawniej należeli do czesko-narodowej partji socjalno-demokratycznej oraz komunistycznych górników czeskich. Między innemi obradowano nad utworzeniem czeskiej partji komunistycznej. Referat w tej sprawie wygłosił wiedeński komunista Sonnenschein, który obecnie bawi na obszarze rzeczypospolitej czechosłowackiej. Uchwalono założyć partję komunistyczną czeską zagłębia węglowego Mosty.

ZABURZENIA W GRACU. Tel. z Gracu: W ciągu nocy zmarły 4 osoby, ciężko ranne podczas onegdajszych zaburzeń z powodu nadmiernych cen na targu, wobec czego liczba ofiar wzrosła do 11. Rząd krajowy nakazał ścisłe zbadanie powodów, dla których żandarmerja zrobiła użytek z broni palnej. Wczoraj panował zupełny spokój.

ZAMORDOWANIE CZŁONKA KONSULATU JAPOŃSKIEGO PRZEZ BOLSZEWIKÓW. (Tel.) Misja japońska w Rewlu przesłała prasie tutejszej komunikat o ohydnym mordzie, dokonanym przez bolszewików na członku konsulatu japońskiego w Mikołajewsku nad Amurem, przyczem misja ta wyraża zdanie, że fakt ten może pociągnąć za sobą poważne następstwa.

CZŁONKOWIE RODZINY CARSKIEJ W N. YORKU (Tel.) Z N. Yorku donoszą o przybyciu tam okrętu amerykańskiego „John Lind“ z 13 rosyjskimi pasażerami, z których kilku należy do rodziny byłego cara rosyjskiego oraz do wyższych oficerów byłej marynarki rosyjskiej.

MIANOWANIA. Ministerstwo kolei żelaznych zamianowało gł. insp. inż. Edwarda Bielańskiego zastępcą dyrektora kolei państwowych dla spraw technicznych w Krakowie.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Środa, 9 bm.: „Polowanie na mężczyznę“ Donnaya.
Czwartek, 10 bm.: „Zazdrość“ Arcybaszewa.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 9 bm.: „Bęben“.
Czwartek, 10 bm.: „Bęben“.

REPERTUAR „BAGATELI“.
Środa, 9 bm.: „Ziuta moja żona“.
Czwartek, 10 bm.: „Pan poseł“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.
Środa, 9 bm.: „Muzykanci wiejscy“.
Czwartek, 10 bm.: „Muzykanci wiejscy“.

WPISY do państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego i szkoły ćwiczeń odbędą się dnia 24 czerwca od godziny 9 do 1, zaś egzaminy wstępne na poszczególne kursy w dniach 25 i 26 czerwca. 4437

ZMARLI.
Franciszek Cieślowski, długoletni artysta opery warszawskiej, zmarł w Warszawie w 78 roku życia.
Stanisława Waroczewska, kierowniczka wydziału instruktorek oświatowych przy dowództwie I armji, utonęła w rzece pod Mołodecznem.

Z Sejmu.

Warszawa, 8 czerwca. (PAT). Posiedzenie 154. Początek o godzinie 4.30.

Marszałek oznajmia, iż weszli do Sejmu, jako **posłowie z Pomorza:** Albrecht Lüdecke, Karol Daczke, Gustaw Heike, Ernest Bardecki, Erwin Hasbach, ksiądz Bernard Łosiński i ks. Feliks Belt. Po odczytaniu szeregu interpelacyj i po odesłaniu bez rozpraw w pierwszem czytaniu do komisji ustawy **o przygotowaniu emisji pożyczki państwowej o składzie 5 proc. krótko i długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej,** po otwarciu kredytu skarbowi w P. K. K. P. i po pełnomocnictwie dla rządu **do regulowania obrotu pieniężnego za granicą,** przystąpiono do obrad nad ustawą **o podatku od skrzynek depozytowych.** Po przemówieniu posła Osieckiego, wyjaśniającego, że jest to podatek, który ma opłacać ten, kto odnajmuje skrzynkę depozytową, **ustawą przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu** z kilku zmianami.

Następny punkt, **sprawa sekwestru, odpadła z porządku dziennego,** ponieważ komisja nie ukończyła swojej pracy. Przystąpiono do omawiania **ustawy o lichwie.** Głos zabrał poseł Grzędzielski, zaznaczając, iż wytępić lichwę może tylko wzmożona wytwórczość i odbudowa warsztatów pracy. Strona etyczna lichwy nie należy do Sejmu, zająć się nią powinno samo społeczeństwo. Społeczeństwo nasze jest jednak pod tym względem bierne. Ustawa nasza jest granicą represyjną, przy układaniu jej komisja kierowała się dwoma wskazaniami, aby stworzyć ustawę ogólno-państwową i ściśle określić stosunek władz do siebie. Prawo ścigania przestępców przekazuje się sądom zwyczajnym, gdyż sądownictwo wyjątkowe nie budzi zaufania i mogłoby być szkodliwe. Sądownictwu pozostawia się ustalenie sprawdzenia, co nazywamy kalkulacją, a co lichwą. Ustawa obejmuje również niedozwolony wywóz żywności za granicę państwa, tajne gorzelnictwo, fałszerstwo ksiąg handlowych i t. d. Rządowy projekt ustawy pozwala sędziemu badać nietylko wysokość zysków, lecz i ceny za towar.

Kara za lichwę przewiduje konfiskatę całego majątku, a nawet karę śmierci. Wyroki powinny być opublikowane. Kara powinna nastąpić natychmiast po wyroku.

Poseł Rudnicki krytykuje działalność niższych funkcjonarjuszów urzędu walki z lichwą, którzy tylko czekają na prowizję i łapówki, a stosowane ceny maksymalne nie doprowadzają do pożądanych rezultatów. Chodzi też mowcy o to, iż podczas gdy ogromne składy na Nalewkach pełne są towarów, w drobiazgowym handlu dostać ich nie można. Mowca żąda, **aby do walki z lichwą powołać czynniki obywatelskie.** Wydawanie poszczególnych rozporządzeń powinno być przekazane ministrowi aprowizacji, w porozumieniu z delegatami organizacyj społeczno-gospodarczych. Mowca proponuje, aby kary były wymierzane w drodze sądowej lub administracyjnej. Do wykonania zaś odnośnych rozporządzeń powinny być upoważnione władze pierwszej instancji.

Szef sekcji urzędu walki z lichwą, dr Ptaś, podnosi, iż całe dotychczasowe ustawodawstwo przeciwko lichwie opierało się tylko na dwóch zbyt ogólnych dekretach Naczelnika państwa, oraz zapewnia, że jeżeli kiedy wpłynęły doniesienia przeciw organom podwładnym, przeprowadzone były dochodzenia, które kończyły się wydaleniem, bo kierownictwo urzędu było zdania, że lepiej, aby rząd przestał istnieć, aniżeli istniał, wywołując oburzenie. Jako przykład przytacza rozwiązanie urzędu w Łodzi, co w następstwie pociągnęło zwyżkę cen. Co do zarzutów, stawianych przeciwko niższym funkcjonarjuszom urzędu, **to mowca składa winę na społeczeństwo, które nie komunikuje urzędowi konkretnych faktów wykroczeń.**

Poseł Fichna zarzuca rządowi, iż nie zapoznał ogółu społeczeństwa ze swoją działalnością drogą prasy i wypowiada się **za odebraniem urzędowi walki z lichwą kompetencji sądowej,** za oddaniem sądom tego, co im się należy. — Mowca zgłasza następującą rezolucję: »Wzywa się rząd, aby w krótkim czasie przedłożył Sejmowi szczegóły sprawozdania z dotychczasowej działalności urzędu walki z lichwą i spekulacją. **Mowca proponuje, jako karę, wydalenie z miejsca zamieszkania i konfiskatę całego majątku.** Sprzeciwia się odesłania ustawy do komisji, szczególnie do komisji handlowo-przemysłowej, gdyż to pogrzebałoby całą sprawę.

Sprawozdawca poseł Grzędzielski oświadcza, że nie można od urzędu żądać sprawozdania tak, jak się go żąda od posłów. Sprawozdanie urzędu zawarte jest w budżecie ministerstwa aprowizacji. Następnie mowca sprzeciwia się kategorycznie odesłaniu ustawy do komisji, albowiem wszyscy mieli możność wypowiedzenia się w tej sprawie.

Na wniosek posła Fichny przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

W sprawie artykułu II. poseł Pużak wnosi o skreślenie ustępu, upoważniającego radę ministrów do wydawania rozporządzeń odnośnie do koniecznych usług. Ostrze tego ustępu, zdaniem mowcy, byłoby skierowane przeciw rzeszom pracującym.

Poseł Suligowski stwierdza, że przedłożona ustawa nie może zastąpić osobnej, dokładnej ustawy. W chwili powstawania państwa polskiego zrozumiałem jest tworzenie urzędów w stanie »ex lex«, ale tego nie można robić obecnie po półtorarocznem istnieniu Sejmu.

Minister sprawiedliwości, Hebdzyński, oświadcza się przeciw skreśleniu art. II., czego żądał poseł Suligowski, jest także przeciw poprawkom, odnoszącym się do urzędu walki z lichwą. Sejm ma władzę ustawodawczą, ale w sprawach mniejszej wagi ma prawo delegacji tej władzy. Ustawa określa znaczenie, zakres kompetencji i organizacji urzędu i tylko wewnętrzną organizację przekazuje rozstrzygnięciu rady ministrów, ewentualnie ministrowi. — Jest to stanowisko zupełnie prawne. Gdybyśmy chcieli wchodzić w szczegóły, to wówczas wykonanie ustawy byłoby odroczone, gdy tymczasem organizacja urzędu, jako mniej ważna, może być dokonaną w szybszem tempie.

Na tem rozprawę **odroczono.**

W sprawie wniosku o zmianie artykułu 1 ust. o świadczeniach **dla weteranów,** zabrał głos p. Władysław Dębski i przypomniał, iż przyznano weteranom z roku 1831 i 1863 pensje o charakterze daru narodowego. Do art. 1 ustawy dodano słowa: »o ile nie mają zabezpieczenia na starość«. Ponieważ sprawa ta się przewleka, a weterani są bez środków, mowca prosi o skreślenie tych słów. Nagłość wniosku, a następnie sam wniosek przyjęto jednogłośnie. — Wobec braku sprzeciwu, ustawę przyjęto we wszystkich trzech czytaniach.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godzinie 5 popołudniu. Na porządku dziennym następnego posiedzenia znajduje się pierwsze czytanie kilku ustaw, oraz reszta dzisiejszego porządku dziennego.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 8 czerwca (PAT). Komisja **administracyjna** ukonstytuowała się na nowo przez wybór posła ks. Sobolewskiego przewodniczącym.

Komisja **wojskowa** w obecności przedstawiciela departamentu organizacyjnego ministerstwa spraw wojskowych uchwaliła większością głosów, **aby sprawę zwolnień i odroczeń ze służby wojskowej odłożyć aż do uchwalenia ustawy o poborze dwóch roczników.**

Podkomisja **konstytucyjna** odbyła **szczegółową rewizję uchwalonego w trzech czytaniach tekstu pierwszych dwóch rozdziałów projektu konstytucji oraz ogólnego do niej wstępu.**

KOMISJA APROWIZACYJNA COFNĘŁA SWOJĄ UCHWAŁĘ.

Komisja **aprowizacyjna** pod przewodnictwem posła Mierzejewskiego w obecności ministra Śliwińskiego uchwaliła **większością 17 głosów przeciw 14 głosom zniesienie poprzedniej swej uchwały,** normującej zasadę wolnego handlu ziemiopłodami, poczem przystąpiła do szczegółowego rozpatrywania rządowego projektu, domagającego się zajęcia ziemiopłodów. Dyskusji nad artykułem pierwszym projektu nie wyczerpano.

Wniosek narodowego Zjednoczenia ludowego o przerwanie dyskusji, aby dać rządowi możność do przedłożenia w ciągu trzech dni projektu ustawy o zakazie strajków i aby te trzy projekty ustawy podjęto na Sejmie równocześnie, nie uzyskał większości.

AWANTURY NIEMIECKIE W OPOLU.

Bytom, 9 czerwca (PAT). W Opolu przyszło w niedzielę do **nowych awantur, wywołanych przez Niemców.** W nocy z soboty na niedzielę rozlepiali Niemcy afisze, na których wyszczególnionych było 61 nazwisk kobiet, napiętnowanych przez Niemców jako bezwstydne i zdrajczynie sprawy narodowej, ponieważ przestają z Francuzami. Przy rozlepianiu afiszy doszło do starcia między rozlepiającymi a pewnym oficerem francuskim, który sprzeciwił się tej rzekomej akcji patrjotycznej. W niedzielę rano ukazała się na ratuszu chorągiew o barwach narodowych niemieckich. Na rozkaz komisji koalicyjnej Sicherheitswehr musiała zdjąć tę chorągiew. W odpowiedzi na to Niemcy udekorowali pomnik Bismarcka kwiatami i szarfą z napisem: »My, Niemcy, nie boimy się na świecie nikogo, prócz Boga«. Także i te dekoracje kazała komisja koalicyjna usunąć. W ciągu dnia przyszło kilkakrotnie do starć między Niemcami a żołnierzami francuskiemi.

Demonstracje antysemickie w Wiedniu

Wiedeń, 9 czerwca (PAT). Na zgromadzeniu niemiecko-aryjskich mieszkańców Wiednia, zwołanem wczoraj do hali w ratuszu przez związek antysemicki i wiedeńską chrześc. soc. partję, przyjęto jednomyślnie rezolucję, domagającą się między innemi **natychmiastowego internowania wszystkich przybyłych ze wschodu żydów, ich stopniowego odtransportowywania oraz zamknięcia granicy dla dalszego napływu żydów.** Następnie żądano zajęcia ich majątków, powstałych ze spekulacyj, oraz dopuszczenia żydów, przynależnych do Wiednia, do szkół średnich i wyższych, ale tylko w stosunku liczbowym do ogółu ludności, stale w Wiedniu zamieszkałej. W rezolucji zwrócono następnie rządowi uwagę na to, że od wykonania powyższych żądań zależy dalsze stanowisko niemiecko-aryjskich mieszkańców Wiednia. Po przyjęciu tej rezolucji i po przemowach kilku posłów, między nimi Kunschaka i Ursina, zgromadzenie zamknięto, a uczestnicy, śpiewając pieśni narodowe, udali się przez Ringstrasse na plac Schwarzenberga, gdzie pochód miał się rozwiązać. Większa część uczestników udała się jednak w kierunku mostu Aspern, przyczem przyszło do drobnych utarczek. Część demonstrantów usiłowała wtargnąć do dzielnicy Leopoldstadt, została jednak przez policję odpędzoną. Poważniejszych zajść nie było, aresztowano tylko kilka osób.

Różne wiadomości polityczne.

Jak podają dzienniki paryskie z Chicago, **między siedmiu oficjalnymi kandydatami na prezydenta** znajduje się także jenerał Wood i senator Johnson. Hoovera niema na oficjalnej liście kandydatów.

Komisja międzynarodowa odebrała dotąd **około 22 tysiące moździerzy i armat niemieckich** od najmniejszego do największego kalibru w celu zniszczenia ich, względnie unieszkodliwienia. Dalszych 500 zniszczyły Niemcy w czasie do czerwca przed rozpoczęciem kontroli.

Dr Zolft zamianowany został **charge d'affaires niemieckim w Japonji.** Dr Zolft siądzie na okręt w Hamburgu i uda się do Jokohamy.

Konferencja ambasadorów obradowała w sobotę **nad rozbrojeniem Niemiec.** Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek.

Korespondent »Daily Express« donosi, że w odpowiedzi na ultimatum nacjonalistów tureckich, którzy zażądali **wycofania wojsk angielskich z Ismit, okręty angielskie zbombardowały stanowiska** nacjonalistów koło Tuzli. Wzmocnione zostały również oddziały angielskie koło Ada Bazar.

Z Teheranu donoszą, że **armja czerwona zaczyna ewakuować Enzeli.**

Konferencja rządu brytyjskiego z delegatem Afganistanu została podjęta na nowo po dwumiesięcznej przerwie, spowodowanej utarczkami granicznemi. Jest nadzieja, że pertraktacje doprowadzą do pożądanego porozumienia.

Z Aleksandrji donoszą, że Emir Abdul otrzymał **dymisję ze stanowiska ministra spraw zagranicznych** w Hedżas. Emir jest synem króla, a powodem dymisji jest niezgodność jego polityki z polityką ojca.

Z Tokio donoszą urzędowo, że **wojska japońskie po wkroczeniu do Mikołajewska nie zastały tam ani jednego Japończyka przy życiu.** Przypuszczalnie dokonano tam rzezi.

Z Bukaresztu donoszą: W jeneralnych wyborach do nowego parlamentu w Rumunji odniósł jenerał Averescu świetne zwycięstwo. Na ogólną sumę 241 mandatów otrzymała partja jenerała Averescu 160. **Wszyscy ministrowie gabinetu Averesca zostali wybrani.** Także Jonescu wybrany został w Bukareszcie.

KONGRES FEMINISTYCZNY.

Lyon, 9 czerwca (PAT). W niedzielę otwarto w Genewie międzynarodowy feministyczny kongres dla zrównouprawnienia kobiet przy wyborach.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 8 czerwca 1920.

Akcye Tow. handl. i przem.		Waluta markowa ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		430'—	460'—
Bank Hipoteczny		560'—	590'—
Bank Małopolski		530'—	560'—
Ziemski Bank Kredytowy		380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		200'—	—'—
Waluty i dewizy:			
Polskie Tow. handlowe		445'—	485'—
Handl. Spółka akc. „Impex“		270'—	300'—
	Transakcja		280'—
Marki niemieckie po 100		420'—	450'—
Marki niemieckie po 1000		460'—	480'—
	Transakcja		470'—
Ruble carskie po 500 rb.		250'—	265'—
	Transakcja		260'—
Ruble carskie po 100 rb.		225'—	245'—
	Transakcja		240'—
Ruble dumskie		60'—	70'—
Dolary		170'—	185'—
Dolary kanadyjskie		130'—	145'—
Lei rumuńskie		375'—	385'—
	Transakcja		380'—
Paryż		—'—	—'—
	Transakcja		14'50
Berlin		—'—	—'—
	Transakcja	462'—	453'60
Korony niem.-austr.		—'—	—'—
	Transakcja		95'—

GIEŁDA LWOWSKA z 8 czerwca: Ruble dumskie po 1000: 56 (63), karbowańce po 1000: 14 (21), 1 dolar amerykański 168 (182), marki niemieckie po 1000: 462 (476), marki niemieckie po 100: 441 (455), lei rumuńskie po 500: 377 (385), w transakcjach 378. Dewizy na Pragę 420 (441), na Berlin 462 (483), na Nowy York 168 (182), reszta niezmieniona.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 8 czerwca: 6% oblig. miasta Warszawy z r. 1915-16, wartość kuponu 2,41,2, żądano 218, poszukiwano 210. 6% oblig. m. Warszawy z 1917 po 100 marek, wartość kuponu 2,61,7, transakcje 99'25, 99'75, żądano 101, poszukiwano 98, 5% obligacje banku ziemskiego 0,86,1, żądano 103, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie 4,14,6, transakcje 205'50, żądano 209, poszukiwano 202, 4% ziemskie 3.38,5, transakcje 204'50. 5% miasta Warszawy 1.85.9, transakcje 205'25, żądano 228, poszukiwano 221, 4½% m. Warszawy 1.67.3, żądano 214, poszukiwano 207, 5% miasta Łodzi 1.83,1 transakcje 224, żądano 224'50. Waluty: Ruble carskie setki 246'50, 246, pięćsetki 260, 261, ruble dumskie po 1000: 65, 67'25, ruble dumskie po 250: 47, 45'25, franki francuskie 14, 13'95, dolary Stanów Zjedn. 182'50, 178, czeki na Paryż 14'10, 14'05, 14'16, czeki na Szwajcarję 34'75, 35'50, czeki na Londyn 725, 720, na Nowy York 183, 180'50, na Berlin 458, 452, 460, na Bukareszt 3'60.

PRZESYŁKA NASION. Tel. z Warszawy: Wskutek starania ministerstwa rolnictwa, ministerstwo poczt i telegrafów zezwoliło na obrót przesyłkami pocztowemi, zawierającemi nasiona do 10 kg wagi między wszystkiemi miejscowościami na terenie byłej Kongresówki i Małopolski.

O KOMUNIKACJI Z OBSZAREM WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA. Od dnia 20 maja obowiązują szczegółowe przepisy, z których interesującemi są następujące postanowienia:

W komunikacji z Gdańska należności pobierane będą w walucie gdańskiej, w odwrotnym kierunku — w polskiej. Odprawa osób i bagaży w komunikacji z b. Kongresówką i Galicją odbywa się oddzielnie od i do dawnych niemiecko-rosyjskich stacji pogranicznych.

Dokumenty przewozowe wypisywane będą na formularzach polsko-niemieckich. Zapiski odręczne uskutecznia się w języku tego terytorjum, w którem towar przyjęto do przewozu. Odpowiedzialność za zaginięcie etc. określa się według postanowień, obowiązujących na odnośnych obszarach. Odstąpienie praw tego rodzaju osobom trzecim jest niedopuszczalne. Za zaginione uważa się przesyłki pospieszne — po 45 dniach, towarowe — po 60 dniach przy odległościach do 200 km. i po 90 dniach przy większych odległościach.

ZNIŻKA ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI W NIEMCZECH. Tel. z Drezna: W Niemczech w ostatnich dniach znów spadły ceny środków żywności. Obecnie można kupić kilo kartofli za 30 fenigów, funt ryżu za 7 marek. Trzewiki dobre można nabyć za 200 marek, ceny bielizny i materjałów na ubrania spadły o 70 procent.

KONGRES PRZEMYSŁOWCÓW BAWEŁNIANYCH. W czasie od 9 do 11 bm. odbędzie się w Zurychu po raz pierwszy od czasu wojny międzynarodowy kongres przemysłowców bawełnianych. Weźmie w nim udział 136 delegatów, reprezentujących 14 państw.

LINIA HAMBURG—AMERYKA W RĘKACH AMERYKAŃSKICH. Towarzystwo amerykańskie nabyło prawo eksploatacji linji okrętowej niemieckiej Hamburg—Ameryka na przeciąg lat 20.

PROJEKT PODATKU DOCHODOWEGO NA WĘGRZECH. Węgierskie biuro koresp. donosi: Minister finansów Koranyi przedstawił zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy podwyższenia bezpośrednich podatków. Między innymi podatek dochodowy ma być podwyższony stopniowo do 30 procent, przyczem obowiązek podatku majątkowego rozszerzony został także na przedsiębiorstwa zagraniczne, niezaprotokołowane na Węgrzech. Minister ma nadzieję, że nowe zwyżki podatków przyniosą około 800 miljonów, zależnie od siły kupna pieniędzy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kucharz

starszy, żonaty, z dobremi świadectwami (zajmie się ogrodem warzywnym) poszukuje posady na wieś od 15 czerwca lub od 1 lipca. Zgłoszenia pod A. E. Kraków, poste restante główna poczta. 4398

Na hipoteki

ma do ulokowania K 100.000 i mniejsze samy kancelarja adwokata Dra Mussila, ulica Karmelicka 15. 4397

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania meble z dwóch pokoji, saloniku i sypialni, wraz z pianinem, także i kuchnia. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 4399

Posiadając wolny lokal

sklepowy przy bardzo ruchliwej ulicy i gotówkę, przyjmę zastępstwo ewentualnie poszukuję spólnika. Zgłoszenia pod „Interes" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4402

Inteligentna panienka

Polka, znająca język niemiecki i trochę francuski, poszukuje posady jako bona, do towarzystwa, może udzielać lekcji i t. p. Zgłoszenia pod „Na wyjazd", przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4403

Do sprzedania

łazienka z piecem miedzianym, 3 pary drzwi okutych, lodownia pokojowa, pokój jadalny, biurko, wanna, karlsbadzkie garnitury na umywalnie, do wódki i piwa, świecznik mosiężny. Oglądać można między godz. 3—5. Ul. Szujskiego l. 6, parter, na lewo. 4404

Pierwszorzędne

Towarzystwo naftowe poszukuje do działu rachunkowego, młodszego urzędnika stanu wolnego, władającego językiem niemieckim. — Dłuższa praktyka konieczna. Zgłoszenia pod „Dobre warunki" do biura „Ruch" w Krakowie. 4407 1 2

Inteligentna panna, z dobrego domu, z dobrem wychowaniem, szuka posady do dzieci, najchętniej we dworze lub na wsi. Biegła nauka i konwersacja języka niemieckiego, początki francuskiego. Zgłoszenia listowne pod „Sumienność" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4428

Do wielkiego

interesu handlowego poszukuje się
1) wykwalifikowanego kierownika biura handlowego;
2) dwóch stenografistek polskich ewentualnie niemieckich, piszących biegle na maszynie.

Zgłoszenia pod „E. G." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4418 1 2

Do sprzedania

garnitur męski marynarkowy, smoking na jedwabiu, zarzutka letnia. Ulica Retoryka 2, II p., na lewo. 4427

Dostawa drzewa do budowy mostów.

Zapraszam do wnoszenia ofert na dostawę materjału drzewnego do budowy mostów. Materjał ma być obrobiony według wymaganych wymiarów, z dostawą na miejsce budowy. Szczegółowe warunki dostawy i wykaz materjałów poda Kierownictwo okręgu budowniczego w Bochni. 4417

Potrzebna panienka

zaraz z ładnem pismem i znajomością języka niemieckiego i pisaniem na maszynie. — Wiadomość w Administracji „Czasu". 4419 1 2

PANNA

korespondentka polska, biegła w języku niemieckim w słowie i piśmie, b. biegle pisząca na maszynie, ze stenografją polską i niemiecką, z kilkoletnią, wszechstronną praktyką biurową, poszukuje posady w Krakowie, tylko w większem przedsiębiorstwie, instytucji i t. d. Zgłoszenia pod „A. B. C.", do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, ul. Grodzka 13. 4433

Centrala fotograficzna „Studio"

poszukuje

do zakładu fotograficznego **ekspedjentki i kasjerki,**

do zakładu portretowego **samodzielnej siły do akwareli,**

do składu przyborów fotograficznych **ekspedjenta.**

Zgłoszenia osobiste między godziną 12—1.

Centrala fotograficzna „Studio" Kraków, ulica Florjańska 31. 4434 1 3

Buchalterka

z praktyką, władająca językiem polskim, włoskim, słowieńskim i niemieckim, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Carbo 2" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4431

Pokój frontowy

z meblami, oświetleniem elektrycznem, do wynajęcia. Ul. Retoryka l. 2, II p., na lewo, róg Wolskiej. 4426

W Gdańsku

i okolicy można nabyć większą ilość realności nader przystępnie. Wiadomość: Gdańsk, Hotel Vanselov. 4409

Czerwony Krzyż

Kraków

poszukuje urzędnika, obznajomionego z buchalteryą i prowadzeniem biura. — Warunki według umowy. — Zgłoszenia w biurze Czerwonego Krzyża, ul. Pędzichów 16 od godziny 12—1 przed południem. 4105 1 3

Kupuję

złoto, srebro, brylanty, zęby złote stare oraz przedmioty antyczne i płacę najwyższe ceny w mym składzie jubilerskim. — Henryk Feld, Tarnów, ul. Krakowska 29. 4410

Naprawy „Primusów"

naczyń blaszanych, lodowni pokojowych i restauracyjnych, dachów, dzwonków elektrycznych, wodociągów **wykonywa najspieszniej i najtaniej**

Wytwórnia przedmiotów metalowych **Müller i Puchalski.**

Roboty i zlecenia przyjmuje Biuro miastowe: Rynek gł. 7—8, w podworcu (dawne biuro „Lot") lub Wytwórnia: ul. Czysta 14. 3862 6 10

MIEJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY

W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. L. 34, PAŁAC SPISKI

przyjmuje wpłaty na

POŻYCZKI PAŃSTWOWE

zarówno w gotówce, jakoteż w oryginałach pożyczki polskiej z r. 1918 oraz w pożyczkach austrjackich. 4335

Manipulacja sprawna i bez straty czasu.

Przyjmuje wkłady na rachunek bieżący na dogodnych warunkach.

Udziela kredytów wekslowych na cele przemysłowe i handlowe.

FIAT

Omnibusów 24-osobowych
Wozów ciężarowych $3^1/_2$ tonny
Wozów ciężarowych $1^1/_2$ tonny
Wozów osobowych nowych

wprost z fabryki w Turynie dostarcza natychmiast:

„ESHAPE"

Kraków, ul. Pijarska 4. Telefon 3476. 2823 6 0

Ferrowatt

gazem napełniane i półwattowe najprzedniejszej jakości i **żarówki elektryczne** we wszystkich używanych typach

Fabryka żarówek elektrycznych „Watt" A. T., Wiedeń, XIX.

Generalny zastępca na Małopolskę: 4273 2 3

HENRYK DORTHEIMER Kraków, ul. św. Tomasza L. 8 obok placu Szczepańskiego.

Do sprzedania z wolnej ręki objekt fabryczny koło Krosna (Małopolska)

obejmujący 5 morgów terenu, położonego koło toru kolejowego, z instalacyą gazową do opału kotłów, ze zabudowaniami murowanemi, ogrodzeniem murowanem i warsztatem mechanicznym.

Informacyj udziela inż. Eryk Cienciała, Jedlicze. 4176 2 2

Zdolnego bufetowca

przyjmie Teofil Kiklel, handel delikatesów, Kraków, ul. Zwierzyniecka. 4378 2 3

Panienka lub uczeń

z ukończoną wydziałową, potrzebna. — Wypożyczalnia książek J. Gumplowicz, plac WW. Świętych. Od godziny 8—9 rano. 4195 4 4

Kurs kroju

i szycia damskiego rozpoczyna w b. r. dnia 10 czerwca „Antonina" w Krakowie, przy ul. Krupniczej 22. 4181 3 3

Koniuszego

do 20 par koni poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo eksploatacyi lasów **w Rozwadowie** n/S. Reflektuje się na kawalera, inwalidzi wojskowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: Rozwadów n/S. **Tartak.** 4114 3 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 3651 7 10

Sumiennych, zdolnych

urzędników

Polaków, ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje się do biura fabrycznego w miejscowości obok Krakowa. — Zgłoszenia pod **„Fabryka 2442"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4416 1 2

Mydło Speik z fabryki „Magnolia"

Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:

A. J. Lewiński

Kraków, ul. Starowiślna 35.

2010 11 12

Cieśle i przedsiębiorcy ciesielscy!

Właściciele młynów na Białuszy w Zielonkach przystępują do gruntownej odbudowy jazu, z którego dopływa woda do 7 sąsiednich młynów. Jaz ten będzie budowany z drzewa dębowego obrobionego, i w tym celu zapraszamy majstrów ciesielskich i przedsiębiorców do składania ofert za wykonanie robót. Bliższe informacje i oferty należy składać u I. Abrahamera w Krakowie, ulica Łobzowska 5, I piętro, w godzinach od 9—12 i od 3—6 po południu. 4401 1 2

WULKANIZOWANIE GUM AUTOMOBILOWYCH

obciąganie zjeżdżonych opon nową skórą z gwoździami

KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 23.

Kupno i sprzedaż gum używanych. 4093 2 10

Samochody

osobowe i ciężarowe, pneumatyki oraz **pełne gumy,** w większych ilościach, ewentualnie wagonami, **z natychmiastową dostawą,** pod korzystnymi warunkami sprzedaje

firma „AUTO"

Spółka z ogr. poręką

Adres tymczasowy: **ulica Grodzka 43, I. p. Telefon 212**

od 10—12 i od 4—5.

Filia dla Śląska: **Jerzy Macura,** fabryka karoseryi, **Cieszyn, ulica Fabryczna. Telefon 53.**

Pneumatyki używane, z demobilu włoskiego, do sprzedania. 3715 5 5

Dyrekcja

Polskiej Żeglugi Państwowej

Agentura w Krakowie: ulica Starowiślna 66

Telefon Nr 2240 — telegramy: Kraków-Rzeka

Własne składy w Krakowie z torem kolejowym, między II. a III. mostem.

P. Ż. P. uskutecznia wszelkie przewozy po Wiśle na przestrzeni od Oświęcima do Gdańska własnym taborem, biorąc na siebie odpowiedzialność za całość przyjętego ładunku. 4385 1 2

B 763/20. 4156 2 3

Ogłoszenie.

Posada dyrektora tutejszej miejskiej rzeźni jest zaraz do objęcia. Reflektanci winni być w posiadaniu aprobacyi na lekarza-weterynarza. Pobory podług kl. IV. pragmatyki miejskiej (odpowiadającej kl. 8 rozporządzenia N. R. L. z dnia 31 lipca 1919 r.):

a) pensya podstawowa 8000 mk;
b) dodatek starszeństwa za każdy rok $^1/_{50}$ pensyi podstawowej;
c) dodatek na żonę $^1/_6$ od a) i b);
d) dodatek na każde dziecko niżej 18 lat $^1/_{25}$ od a) i b);
e) bieżący dodatek drożyźniany 20% od a), b), c) i d);
f) nadzwyczajny dodatek drożyźniany 50% od ogólnej pensyi. Oprócz tego wolne mieszkanie, z prawem używania większego ogrodu owocowego i warzywnego przy domu i dobra sposobność wykonywania dobrze opłacającej się praktyki prywatnej.

Piśmienne odwrotne zgłoszenia z dokładnym życiorysem i załączeniem uwierzytelnionych kopij świadectw, przyjmuje niżej podpisany

Magistrat.

Gniezno, dnia 17 maja 1920 r.

Zdolna, starsza krawczyni, wyjedzie od 1 lipca na wieś do dworu. Zgłoszenia pod „Krawczyni" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4350 3 3

Młody adwokat

poszukuje kancelarji do prowadzenia do spółki w Krakowie lub na prowincji. — Zgłoszenia pod „M. N." przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4334 3 3

Koncypienta adwokackiego

Polaka, poszukuje zaraz adw. Dr Wł. Kiernik w Bochni. 4353 3 3

Oddam za swoją

dziewczynkę bardzo ładną, Władzię ośmiomiesięczną, z powodu śmierci matki. Ul. Wolska 1, I p., u p. Mazgałowej. 4373 2 2

Wiedeński Bank Lombardowy i Eskontowy, Filia Kraków, poszukuje **rutynowanego, samodzielnego**

buchaltera.

Zgłoszenia osobiste w godzinach urzędowych od 9—12 przed południem. 4361 2 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2455 23 40

Ogrodnik

potrzebny zaraz. Zgłoszenia osobiste. Koszta koleji zwracam. — Kalwarja, dwór Brody, „R." 4324 3 3

Maszyna do robienia pończoch, wraz z 10 kg wełny w najlepszym stanie, zaraz do sprzedania po przystępnej cenie. Zgłoszenia wprost do młyna turbinowego w Krzesławicach, p. Bieńczyce. 4327 2 2

Auto trójkołowe

„Phanomobil", 12 HP, czterocylindrowe, karoserja torpedo ze szybą, na gumach, do sprzedania. Ulica A. Potockiego 1, u stróża, między godz. 1—2. 4374 2 4

Osoba w średnim wieku

wdowa po lekarzu, izr., sympatycznej powierzchowności, bardzo łagodnego usposobienia, poszukuje posady w większem mieście, zarządczyni domem i dziećmi lub zajęcia koło chorej osoby. Będzie także sama gotować. Zgłoszenia pod „Droga M. S." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4054 8 3

Poszukuję mieszkania

z pięciu pokoi z nowoczesnym komfortem, ewent. kupię willę lub dom z wolnem mieszkaniem. Zgłoszenia pod „S. R." do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 4387 2 2

Froter

Bochenek wiórkuje i czyszcza mieszkania. Starowiślna 1. 4381

POWAŻNA INSTYTUCYA FINANSOWA

poszukuje

KILKU URZĘDNIKÓW DO REGISTRATURY

z odpowiednią długoletnią praktyką, na korzystnych warunkach. — Posady są do objęcia zaraz.

Podania z odpisami świadectw i z podaniem warunków oraz referencyj przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Instytucya finansowa".** 3189 5 5

Pasów transmisyjnych I-a

belgijskich, wszelkich wymiarów i jakości dostarcza

loko Kraków

„Union Commerciale Franco-Polonaise"

Kraków, ul. Garbarska 4, II. p. 4020 4 4

„NIL" „RIDÉE" „SOLO"

tutki hygieniczne, wszędzie do nabycia.

Główny skład: 3411 7 0

D. Rosenzweig, Kraków, ulica Krakowska 6.

Sopot koło Gdańska

Pensjonat „POMERANJA"

Drowej Głuchowskiej 4414 1 2

Pokoje z utrzymaniem, cena 50 mk dziennie. Obiady i kolacje w miejscu i na miasto. Różnorodne i obfite aprowizacje

TOW. AKC. AZOT

w Borach ad Jaworzno

poszukuje rutynowanego

LABORANTA

do pracowni chemicznej.

Podania z curriculum vitae oraz warunkami do Dyrekcji fabryki AZOT w Jaworznie. 4300 2 2

SPÓŁKA KRAWIECKA BRACI GIESSER została rozwiązana i obecnie

Zakład krawiectwa męskiego

prowadzi sam

Markus Giesser, w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 36

i wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa męskiego wchodzące, z własnych i powierzonych mu materyj. 4063 4 4

Znowu do nabycia **SKABOFORM** Znowu do nabycia

w 3 dniach skutkuje!

Na świerzb, swędzenie, liszaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez aptekarzy wielokrotnie polecona

Dra Flescha oryginalna maść i puder **„SKABOFORM"**

nie brudzi, nie barwi, bez woni.

Wybitny środek zapobiegawczy „Mydło siarkowe Skaboform".
Najlepiej desynfekcyonujące „Mydło smołowcowe Skaboform".

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Skład główny: Główna rozsprzedaż „Skaboformu" na Polskę: Kraków, ulica Lubicz 22. 3587 11 32

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Rządca Drukarni L. K. Górski.